



Wiara i Nadzieja na zstąpieniu

Wiara i Nadzieja na zesłaniu



Ballada zesłańców

Ojczyzno nasza, ziemi ukochana,
w trzydziestym dziewiątym cała krwią zalana.
Nie dość, że Polskę na pół rozebrali,
to jeszcze Polaków na Sybir wygnali.

10 luty będziem pamiętali,
przyszli Sowietci, gdy my jeszcze spali
i nasze dzieci na sanie wsadzili
i na główne stacje nas powywozili.

O, straszna chwila, o, straszna godzina,
Rodząca bóle swoje zapomina,
O tamtej nigdy nie zapomni chwili,
Gdy nas w ciemny wagon, jak w trumnę, wsadzili.

O, żegnaj, Polsko, żegnaj, chato miła,
O, żegnaj, ziemi, któraś nas karmiła.
Żegnaj, słoneczko, i gwiazdy złociste,
Bo wróg nas wywozi z tej ziemi Ojczystej.

Dni cztery polską ziemią my jechali,
Chociaż ją tylko przez szpary żegnali.
Piątego dnia maszyna sowiecka ruszyła,
Jakby sztyletem każdego przeszyła.
Mijają doby, tygodnie mijają,
Raz na dzień chleba i wody nam dają.
Przez Rosję nas wiozą i góry Urala
I tak nas wiozą wciąż dalej i dalej.

Czwartego marca stanęła maszyna,
Już inny transport nam się rozpoczyna.
Wiozą nas autem, a potem saniami,
Przez śnieżną tajgę, lasami, rzekami.

Ach, smutna była nasza karawana,
Kipitku i chleba dawali co rana.
Dzieci zmarznięte z sań wypadają,
A na noclegach umarli zostają.

Ach, Polsko nasza, ziemi nasza święta,
Gdzie Twoje syny, gdzie twoje „Orleńta”?
Dziś w Syberyjskie tajgi przyjechali.
Czy kiedy Ciebie będziem oglądali?!

Słoneczko złote smutne dzisiaj wstało,
Gdy do baraków rano zaglądało.
Widziało trumny, sosnami przybrane,
Jak nad nimi klęczą matki zapłakane.

Jesteśmy sami, straż nas zostawiła,
Bo cóż tu będzie koło nas robiła?
Świat nam zamknęli, wszędzie lasy, drzewa,
Nawet ptaszyna nam tu nie zaśpiewa.

Zima, mróz straszny, w lesie ciężka praca,
Głód i tęsknota z nóg nas już przewraca.
Tyfus okrutny wśród ludzi się szerzy,
A coraz więcej już nas w ziemi leży.

Choć przyszła wiosna, słońce zajaśniało,
Lecz tutaj u nas nie poweselało,
Tylko po lesie słychać płaczących
„O, Jezu Chryste, w Ogrójcu mdlejący”!

Polska Królowo, zlituj się nad nami,
nad polską ziemią i nad rodakami.
Powróć nas, powróć do ziemi ojczystej,
Królowo Polski, panienko przeczysta.

Autor nieznany

Wiara i Nadzieja na zesłaniu

obiekty ze zbiorów Muzeum Niepodległości

Katalog wystawy pod redakcją

Tadeusza Skoczka

Warszawa 2024

Wystawa *Wiara i Nadzieja na zesłaniu*
Galeria Malarstwa Historycznego Muzeum Niepodległości
Ul. Skazańców 25; 01-532 Warszawa
(17 września 2024 – 10 stycznia 2025)

Kurator wystawy
Małgorzata Karolina Piekarska

Autorzy
Krzysztof Bąkała, Małgorzata Karolina Piekarska, Tadeusz Skoczek

Specjalne podziękowania za inspiracje
Dr Tadeusz Samborski, poseł na Sejm RP

Fotografie obiektów
Anna Kowalska

Projekt okładki
Krzysztof Woźniak

ISBN 978-83-67398-79-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 826 90 91 w. 41

Spis treści:

Tadeusz Skoczek – Wiara i Nadzieja	str. 7
Małgorzata Karolina Piekarska – <i>Jezusek z kory i kielich ze swastyką, czyli wiara w warunkach pogardy</i>	str. 9
Krzysztof Bąkała – Siła w modlitwie	str. 27
Katalog	str. 45
Spis obiektów na wystawie	str. 127
Spis wystaw w Galerii Malarstwa Historycznego	str. 137

Wiara i Nadzieja

Zesłanie. Złowieszczy termin obecny w świadomości wielu pokoleń Polaków ma nie tylko konotacje dziewiętnastowieczne. Po polskich powstaniach narodowych administracja carskiej Rosji skazywała przeciwników na przymusowe osiedlenie w dalekich prowincjach. Duże oddalenie od Ojczyzny nie było częstokroć jedyną karą wymierzoną buntownikom walczącym o wolność i niezależność. Obszary słabo zaludnione, odległe, zapóźnione cywilizacyjnie i niedostępne powodowały cierpienia fizyczne i psychiczne. Zesłanie było powszechną karą, gorzej mieli już tylko patrioci skazywani na katorgę.

Rosjanie rozwinęli w XX wieku teorię zesłania o deportacje całych grup etnicznych: Polaków, Ukraińców, Tatarów. Przymusowe przesiedlenia i wywózki stosowano w ZSRR również w okresie międzywojennym, a w sposób równie ludobójczy czyniono to także w hitlerowskich Niemczech. Po II wojnie światowej stalinowski system sprawowania władzy wykorzystywał zarówno carskie teorie sprawowania władzy, jak i pomysły oraz sposoby stosowane w innych totalitarnych systemach.

Termin „deportacje” pojawił się już w starożytnym Rzymie. Oznaczał „wygnanie”, a później był stosowany przy czyszczeniach etnicznych. Rozwinięty w czasach nowożytnych oznaczał sposób eliminowania nie tylko przestępców, ale też przeciwników politycznych. Na masową skalę stosowano deportacje w państwach kolonialnych, tak powstała Ameryka Północna, z kolonii karnej wyłoniła się Australia.

W Rosji deportacje/wygnania/zesłania na skalę masową stosowano od XVI wieku. Z czasem powstał, przywołany wyżej, termin katorga, czyli zesłanie z karą przymusowej bardzo ciężkiej pracy. Tylko nieliczni zesłańcy przeżywali katorgę.

W dziewiętnastym wieku zesłano na Syberię ponad 500 tysięcy osób. Pod koniec tego stulecia liczba zsyłanych na Syberię wahała się w granicach 10-15 tysięcy rocznie, a liczba zesłanych mieszkających na Syberii przekraczała 250 tysięcy osób. Statystyki notują, że na przełomie wieków w kopalniach i tajdze syberyjskiej przybywało ponadto ponad 10 tysięcy katorżników. Warto dodać, że w XIX wieku wiele osób odbywało też karę zesłania w rejonie Kaukazu, a także w prowincjonalnych miastach Rosji europejskiej.

Hańbą były zesłania, więzienia, łagry dwudziestowieczne. Niektórzy nasi rodacy wracali do ojczyzny dopiero po 1956 roku. Przeżyli tylko nieliczni. Siłę dawała im wiara. Wiara czyniła też nadzieję na przeżycie i powrót.

Słowa nie mogą oddać w pełni atmosfery, w jakiej egzystowali więźniowie carscy czy stalinowscy. Wystawa, którą przygotowała Małgorzata Karolina Piekarska, doskonale przedstawia sposób egzy-

stencji zesłańców na nieludzkiej ziemi. Pamiątki, artefakty religijne, obrazy, mimo zestawienia obejmującego ponad 80 obiektów, nie wyczerpią całego wielowątkowego spektrum możliwości ekspozycyjnych zgromadzonych w zbiorach Muzeum Niepodległości.

Warto przypomnieć, że w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów można obejrzeć ekspozycję pod nazwą „Kresy i bezkresy”. Krzysztof Bąkała, kurator tej wystawy stałej, zgromadził na niej wiele obiektów z naszych zbiorów. Szczególnie dotyczą one Lwowa i jego międzywojennej sławy artystycznej i intelektualnej oraz, w drugiej części, zesań i łagrów. Warto wymienić tu reprezentatywny zestaw malarstwa Feliksa Mostowicza (1947-2020), artysty urodzonego w Biełojarce w rodzinie deportowanej w latach trzydziestych do Kazachstanu, malarza określanego jako kronikarz zesłania. Muzeum Niepodległości posiada ponad setkę jego obrazów, zakupionych dzięki dotacji Samorządu Województwa Mazowieckiego. Inny ważny artysta prezentowany na wystawie to Alfons Kułakowski (1926-2020) urodzony nieopodal Berdyczowa, wysiedlony do Baczaru na Syberii, potem deportowany do Kazachstanu. Po powrocie do ojczyzny w 1997 roku rozpoczął wędrówkę po galeriach Polski i Europy. Jedną z jego pierwszych wystaw miała miejsce w Muzeum Niepodległości (23 listopada 2013 – 13 kwietnia 2014). Album tej wystawy „Okna do Boga” jest nadal do nabycia w księgarni Muzeum Niepodległości. Pisaliśmy przy okazji promocji tej wystawy monograficznej Alfonsa Kułakowskiego o artyście:

„Malarz krajobrazu, kolorysta, ekspresjonista – tymi definicjami określają Kułakowskiego krytycy sztuki. Kresowiak, Sybirak, wieczny tułacz – tak nazywają go biografowie. «Jestem malarzem optymizmu» – powiedział o sobie w przesłaniu na X Światowy Zjazd Sybiraków, jaki odbył się w Symbarku, 17 września 2013 roku, takie też przekonanie pojawi się u każdego wnikliwego obserwatora jego sztuki, jego malarstwa. Pomimo wspomnianego optymizmu Kułakowski w swoim przesłaniu do Sybiraków powiedział ponadto: «Życiorys mój ma też inny aspekt. Całe życie niosę w sobie ból po zamordowanych rodakach, zamordowanej rodzinie. Dlatego nie ma w moich obrazach cierpienia. Ból jest we mnie (...). Nie ma sądu dla tych bandytów, którzy zamordowali 60 milionów...»”.

O kolejnym artyście prezentowanym w Galerii Malarstwa Historycznego – Aleksandrze Sochaczewskim – pisaliśmy niedawno w albumie prezentującym całą jego twórczość, zgromadzoną na wystawie stałej w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Warto po niego sięgnąć. Warto, korzystając z zaproszenia na wystawę „Wiara i nadzieja na zesłaniu”, zapoznać się całą twórczością Sochaczewskiego, malarza syberyjskiej katorgi.

Tadeusz Skoczek

Małgorzata Karolina Piekarska
Muzeum Niepodległości w Warszawie
ORCID: 0000-0002-6551-6839

Jezusek z kory i kielich ze swastyką, czyli wiara w warunkach pogardy

Ekspozycja została podzielona ze względu na rodzaj prezentowanych obiektów na dwie części. Pierwsza pokazuje przedmioty używane lub wykonane przez zesłańców czy więźniów obozów NKWD, a mówiące o ich religijności. Druga to przedstawienia tejże religijności w sztuce, stworzonej przez tych, którzy przeżyli zesłania, a to, czego byli świadkami, zdecydowali się namalować.

Zgromadzone przedmioty służące prywatnej dewocji to przede wszystkim szkaplerze, medaliki, święte obrazki, a także różańce. Mamy obiekty służące do odprawiania mszy lub będące własnością przebywających na zesłaniu duchownych. Mamy kartki z życzeniami wysyłanymi z okazji świąt chrześcijańskich. Oraz inne obiekty z religijnymi symbolami pokazujące wagę religii dla tych, którzy je tworzyli lub z nich korzystali. Autorzy tych przedmiotów nie tylko starali się zachować tożsamość narodową i przywiązanie do polskich tradycji, ale tworzeniem tych przedmiotów odważnie przeciwstawiali się idei radzieckiego państwa, które tępiło wszelkie przejawy kulturywowania wyniesionych z rodzinnego domu wartości chrześcijańskich bądź patriotycznych. Dla osób, które starano się pozbawić nadziei na zmianę ich położenia, wiara w interwencję Bożej Opatrzności była obroną przed zwątpieniem. Materialnymi wyznacznikami były krzyżyki, obrazki religijne, różańce, ryngrafy wykonywane z wszelkich dostępnych surowców, co dowodzi ogromnej pomysłowości twórców. Wykorzystywali oni bowiem mikię, drut, włos koński, kawałki drewna, słomę, plastikowe rurki, szczoteczki do zę-

bów, a także chleb, co wiązało się z dużym wyrzeczeniem, gdyż nieodłącznym towarzyszem zesłańców był powszechnie panujący głód.

Całość ekspozycji ilustrują obrazy, których autorzy byli zesłańcami lub osobami urodzonymi na zesłaniu, a w swoich pracach uchwycili religijną część otaczającej ich rzeczywistości, a więc modlitwę, chrześcijański pochówek czy świętowanie.

Punktem wyjścia do stworzenia wystawy były dwa niewielkich rozmiarów obiekty – ryngraf i wisiołek. Oba zostały wykonane na zesłaniu i wiązały się z religią – oficjalnie nieuznaną w ZSRR. W końcu Lenin pisał o religii, że „jest jedną z odmian ucisku duchowego, który wszędzie dławi masy ludowe, przytłoczone wieczną pracą na innych, biedą i osamotnieniem. Bezsilność klas wyzyskiwanych w walce z wyzyskiwaczami równie nieuchronnie rodzi wiarę w lepsze życie pozagrobowe, jak bezsilność dzikusa w walce z przyrodą rodzi wiarę w bogów, diabły, cuda itp. Tego, kto przez całe życie pracuje i cierpi nędzę, religia uczy pokory i cierpliwości w życiu ziemskim, pocieszając nadzieją nagrody w niebie. Tych zaś, którzy żyją z cudzej pracy, religia uczy dobroczynności w życiu ziemskim, oferując im bardzo tanie usprawiedliwienie ich całej egzystencji wyzyskiwaczy i sprzedając po przystępnej cenie bilety wstępu do szczęśliwości niebieskiej. Religia – to opium ludu. Religia – to rodzaj duchowej gorzałki, w której niewolnicy kapitału topią swe ludzkie oblicze, swoje roszczenia do choćby trochę godnego ludzkiego życia”¹.

A jednak... ludzie nie odchodzili od religii, zaś te dwa malutkie przedmioty mówią o jej ogromnym znaczeniu dla zesłańców. Wraz z zestawem innych obiektów rozpoczynają opowieść o tym, czym dla ludzi zesłanych na Syberię, do Kazachstanu, obozów NKWD i w wiele innych miejsc, była wiara i modlitwa.

Pierwszy ze wspomnianych przedmiotów to ośmiomilimetrowy *ryngraf z orłem i Matką Boską Częstochowską* (Nr Inw. MN-E.14743). Według przekazu ofiarodawcy to dzieło Wład-

¹ Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 12, Warszawa 1985, s.?, https://www.marxists.org/polski/lenin/1905/12/soc_a_rel.htm [dostęp: 18 lipca 2024].

sława Kozuba z grupy lwowskiej Armii Krajowej. Został wykonany z niewielkiego kawałka blachy z puszki po konserwie. Przedstawia orła w koronie, a na jego tle Matkę Boską z dzieciątkiem w typie hodegetrii. Na odwrocie wygrawerowany jest napis brzmiący „Miłej siostrzyczce – J. Ż.” I data: 19.02.1948, co pozwala na datowanie obiektu. Był to prezent dla Anny Żukowskiej od jej brata. Czym posłużył się wykonawca? Prawdopodobnie gwoździem. Było to bowiem jedno z narzędzi najczęściej wykorzystywanych przez zesłańców do tworzenia różnych przedmiotów, a zwłaszcza tych służących do ozdoby lub mających znamiona przedmiotu artystycznego. Na pewno wielki i szeroki gwoździec, z którego zrobiono niewielki nożyk, posłużył Teresie Skalskiej, przedwojennej nauczycielce z nowogródzczyzny, która za przynależność do AK została zesłana i znalazła się w leżącym w obwodzie w obwodzie Irkuckim Tajszezie. Tam, na początku lat 50., wykonała ośmiomilimetrowy *Wisiołek: Wiara, Nadzieja, Miłość* (Nr Inw MN-E.14772). Te trzy cnoty boskie (teologalne) wspomniane są w 1 Liście św. Pawła do Koryntian na zakończenie Hymnu o *miłości*: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy Boga] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość (1 Kor 13,12-13)”. Według teologii te trzy cnoty mają charakter nadprzyrodzony, bo pochodzą z daru łaski Bożej, przyjętej przez osobę wierzącą. Człowiek nie może się ich nauczyć. Dostaje je od Boga. W ikonografii chrześcijańskiej mają swoją symbolikę. Wiarę symbolizuje krzyż, Nadzieję kotwica, a Miłość – serce. Skalska wykonała swój wisiołek ze szczoteczki do zębów. Krzyż towarzyszy symbolice chrześcijańskiej dopiero od IV wieku, kiedy w 313 roku Konstantyn Wielki edyktem mediolańskim zalegalizował chrześcijaństwo. Kotwica jest chrześcijańskim symbolem Nadziei od II wieku. Jest to nawiązanie do Listu do Hebrajczyków 6,19-20: „Trzymajmy się nadziei jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, która przenika poza zastonę, gdzie Jezus jako poprzeknik wszedł za nas...”. Z kolei Miłość to najwyższa z cnót teologalnych. Definiowana jest jako pełnienie woli Bożej zgodnie z biblijnym stwierdzeniem, że „sam Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16). Skalska jest autorką drugiego podobnego *wisiora: Wiara,*

Nadzieja, Miłość (Nr Inw. MN-E.16100), który wykonany został trochę później niż poprzedni i z trzech różnych szczoteczek do zębów. Dzięki temu każdy z symboli ma inny kolor: kotwica jest czarna, krzyż żółty, a serce czerwone. Skalska podczas pobytu w obwodzie tajszeckim przebywała w specobozie Ozierłagu. Tam na trasie tajszeckiej pracowała przy wydobywaniu i obróbce miki. Dlatego wykonując wiele ozdobnych przedmiotów wykorzystywała właśnie ten surowiec. Była osobą niezwykle uzdolnioną manualnie, o czym świadczą niewielkie rozmiary obiektów wykonanych przez nią z ogromną precyzją. Należy do nich także *krzyżyk* (Nr Inw. MN-E.14781) o wymiarach 1,7 × 0,8 cm, na którym wyrzeźbiony jest jeszcze jeden o wiele mniejszy. Posiada uszko pozwalające go zawiesić na nitce lub cienkim łańcuszku, a zrobiony jest z białej szczoteczki do zębów. Na odwrociu krzyżyka widnieje napisana tuszem data 1944-1956, co sugeruje jak długo właścicielka przebywała na zesłaniu w obwodzie tajszeckim. Gdyż oba przedmioty autorstwa Skalskiej zostały przez nią podarowane Zofii Sadowskiej. Sadowska, aresztowana w listopadzie 1944 roku w Łucku została skazana w kwietniu 1945 na 10 lat pobytu w łagrach i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Przebywała w Kijowie, następnie w Mołotowsku (obw. archangielski), gdzie pracowała w porcie przy rozładunku statków i w polu. Następnie w miejscowości Dudinka w Kraju Krasnojarskim, później w Norylsku, a wreszcie w Tajszełagu. Za odmowę przyjęcia obywatelstwa radzieckiego została zesłana do wsi Bolszaja Murta. Do Polski wróciła w grudniu 1955 roku. Religia wielokrotnie pomagała jej przetrwać trudne chwile na zesłaniu. To do niej należał również metalowy *Krzyżyk* (Nr Inw. MN-E.13683) schowany w metalowym pudełeczku o średnicy zaledwie 1,8 cm. Pudełeczko posiada uszko, dzięki któremu działa jak sekretnik, czyli umożliwia w sposób skryty noszenia krzyżyka na szyi na sznureczku lub cieniutkim łańcuszku. Niestety wykonawca krzyżyka jest nieznany. Pamiętać bowiem należy, że wszelkiego rodzaju przedmioty związane z religią były przez Sowietów tępione. W obozach nie tolerowano manifestowania uczuć religijnych.

Autorem niewiele większego, bo mierzącego 3,3 cm rzeźbionego *kościanego krzyżyka z pasyjką* (Nr Inw. MN-E.14746) jest Jan Jocher, przebywający w latach 1945-1947 w obozie kontrol-

no-filtracyjnym w Mogłaki koło Kutaisi na terenie dzisiejszej Gruzji. Tworzywem, którym się tam posługiwał, były kości wyrzucane z kuchni, a zebrane na śmietniku. Według przekazu Jocher używał kości kozła nazwanego syberyjskim-kaukaskim, ale takie zwierzę nie istnieje. W przyrodzie mamy do czynienia albo z kozłem syberyjskim albo kaukaskim. Prawdopodobnie chodzi o kaukaskiego – gatunek endemiczny zamieszkujący teren, na którym znajdował się obóz.

Nieznany jest autor największego z nich, bo mierzącego 3,5 cm *Krzyżyka z pasyjką* (Nr Inw. MN-E.15744), który powstał ze sztucznego tworzywa. Autor zadbał jednak o to, by zarówno stopy, jak i dłonie ukrzyżowanego Jezusa były przebite gwoździami. Krzyżyk posiada też metalowe oczko pozwalające na zawieszenie go na szyi.

Przedmiotem silnie pokazującym znaczenie religii dla zesłańców jest pochodzący z lat 40. niespełna trzycentymetrowy *Szkaplerzyk z religijnego obrazka, zafoliowanego i obszytego różową nitką* (Nr Inw. MN-E.15745). Na jednej stronie widnieje wizerunek gorejącego serca i krzyża otoczonego cierniową koroną oraz napisy: NAJŚW. / SERCE JEZUSA / PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE. Na drugiej napis, że jest to „Akt osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu według św. Małgorzaty-Marii”. Chodzi o Małgorzatę Marię Alacoque (1647-1690). Była to francuska wizytka i mistyczka, znana przede wszystkim z propagowania nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, objawionego jej osiemdziesięciokrotnie w latach 1673–1689 w widzeniach przez Jezusa Chrystusa, zapewniającego o nieskończonym Miłosierdziu dla ludzi. W wizjach widziała ona Chrystusa z Sercem na piersiach przebitym i opasanym cierniową koroną, z którego wytryskują płomienie miłości, a w ich centrum jest krzyż. Taki wizerunek widnieje na szkaplerzyku.

Z kolei metalowy *Ryngraf z Orłem w koronie i Marką Boską z Dzieciątkiem* (Nr Inw. MN-E.17814) jest przykładem wotum dziękczynnego. Z przodu, pod głównym wizerunkiem, widnieje tekst „Pod Twoją Obronę Uciekamy Się”, ale najważniejszy zdaje się być napis z tyłu, który mówi o wierze właściciela ryngrafu. Brzmi bowiem: „Mateńko dziękuję Za powrót do Ojczyzny I 1956 XI”. Niestety nie jest znany właściciel obiektu.

Osobną grupę stanowią przedmioty służące do liturgii mszalnej, gdyż uczestnictwo w nabożeństwach było dla udręczonych i wierzących zesłańców bardzo ważne.

Kilka z nich należało do księdza Bronisława Barwickiego. Był to kapłan urodzony w Wilnie w 1909 roku, który sprawował obowiązki księdza w Łuczaju. 7 sierpnia 1948 sąd w Połocku skazał go na 25 lat łagrów za „udział w antysowieckich zebraniach księży i przechowywanie antysowieckich broszur”. By odprawiać msze w łagrach dla zesłańców – współtowarzyszy niedoli – ksiądz Barwicki pod koniec lat 40. „skompletował” paramenty kościelne, czyli w tym przypadku naczynia liturgiczne. Należąca do Barwickiego *Palka* (Nr Inw. MN-E.15738), czyli część bielizny kielichowej, której zadaniem jest zabezpieczenie wina przed zanieczyszczeniem np. przez owady zwabione jego zapachem, została wykonana zgodnie z zasadami obowiązującymi przy „produkcji” tego typu przedmiotów. Powstała z usztywnionego w środku płótna i została obszyta dookoła żółtą mereżką z nici bawełnianych. Na środku posiada wyrysowany czerwony krzyżyk.

Patena (Nr Inw. MN-E.15737), czyli okrągły talerzyk z wydrapanym krzyżykiem, została wykonana z puszki po konserwie. Teoretycznie patena, czyli naczynie przeznaczone dla konsekrowanej hostii, którego zadaniem jest zbieranie i chronienie cząstek Najświętszego Sakramentu przed profanacją, powinna być wykonana, przynajmniej w swym wnętrzu, ze szlachetnego, nie korodującego metalu. Tu mamy do czynienia z naczyniem wykonanym z tego, co ksiądz miał pod ręką. Jednak puszka to jeszcze nie był tak szokujący, z dzisiejszego punktu widzenia, pomysł jak... *Kielich do mszy świętej* (Nr Inw. MN-E.15736), którego rolę pełniła... wyprodukowana w 1940 roku porcelitowa filiżanka z niemieckiego kompletu policyjnego, ozdobiona na spodzie symbolem nazistowskich Niemiec, czyli wroną ze swastyką.

Używany przez księdza *Krzyżyk podwójny z pasyjką* (Nr Inw. MN-E.15739) jest już wyrobem rzemieślniczym, stworzonym na pewno przez kogoś, kto miał doświadczenie w wykonywaniu takich przedmiotów, niestety brak bliższych informacji na temat wykonawcy.

Zesłańcom towarzyszyła modlitwa odmawiana indywidualnie. Modlili się do Boga przed wizerunkami, które sami tworzyli lub zdobywali. Zofia Brudzińska, która jako Siostra Jana zo-

stała w 1939 roku Franciszką Służebnicą Krzyża, w swoich *Wspomnieniach* z zesłania opisała, jak w 1934 roku w wigilijny wieczór po ciężkiej całodzienniej pracy wracała kilka kilometrów przez śnieżne zasy na nocleg do rudery w starym zrujnowanym opuszczonym młynie w lesie nad rzeką. „Z trudem wyciągałam nogi ze zwałów śniegu. Pamiętałam, że to święty wieczór wigilijny, że tam, na ukochanych Kresach, w ukochanej Warszawie, święta wieczerza rodzinna. Opłatek, Pasterka... Taki ból serca i taka tęsknota. Po drodze urwałam gałązkę syberyjskiej sosny w kształcie krzyżyka. Nie pamiętam, czy tego dnia jadłam chleb, pewno nie, bo go nie było. Na desce, która zastępowała stół, położyłam kawałek papieru, a na nim gałązkę sosnową – krzyżyk. Ukłękłam i temu krzyżykowi śpiewałam *Bóg się rodzi, Wśród nocnej ciszy, Anioł pasterzom mówi*”². Już to wspomnienie wiele mówi o tym, jaką rolę odgrywała wyobraźnia. I tłumaczy skąpą liczbę zachowanych obiektów. Zapewne wizerunki, przed którymi odmawiano modlitwy, mogły być symboliczne.

Na ekspozycji znalazło się zaledwie kilka takich obrazków, które służyły modlitwie. Pierwszym z nich jest *reprodukcja obrazu religijnego – Jezus w koronie cierniowej* (Nr Inw. MN-E.13480). Wizerunek wzorowany jest na pochodzącym z lat 1639-1640 słynnym obrazie *Ecce homo*, którego autorem jest Guido Reni (1575-1642). Wizerunek był wielokrotnie publikowany jako drzeworyt, litografia, oleodruk i przez cały XIX wiek, a także 1 połowę XX wieku sprzedawany jako święty obrazek. Używany był w Krasnojarsku na zesłaniu. Przed nim zbierały się Polki na wspólną modlitwę. Pierwotnie był własnością nieznaną z imienia i nazwiska staruszki, która, nie doczekawszy powrotu do ojczyzny, zmarła na zesłaniu. Później właścicielką była inna z zesłańców – Maria Suchodolska.

Drugim obrazkiem jest „klasyczny” papierowy *święty obrazek Świętej Rodziny* (Nr Inw. MN-E.13747) wydrukowany w 1 poł. XX wieku w Niemczech. Obiekt o tyle ciekawy, że najpierw został wysłany ze Lwowa 25 grudnia 1946 roku dla nieznanego z nazwiska polskiego zesłańca, a kilkanaście lat później, w dniu 7 października 1954 roku, nieznaną z nazwiska Zofia

² Zofia Brudzińska, *Wspomnienia (lata 1903-1936)* [w:] *Niepodległość i pamięć*, R.1. Nr 1. Warszawa 1994, s. 177.

przekazała go Zofii Sadowskiej, z którą wtedy przebywała w obozie pracy w Tajszecie. Na odwrociu obrazka, na którym już widniała lwowska data, napisała: „Pani Zosieńce wraz z serdecznymi życzeniami by Najświętsza Rodzina dopomogła w nowym życiu znaleźć: cel, spokój, szczęście i siebie samą – Zosia”.

Trzecim jest obrazek *Matka Boska z dzieciątkiem* (Nr Inw. MN-E.13969) narysowany ołówkiem przez Janusza Tłomakowskiego (1896-1980), który w latach 1921-1923 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, następnie wyjechał na studia do Paryża. W czasie II wojny światowej działał w konspiracji, a jako żołnierz Armii Krajowej został w 1945 roku aresztowany i zesłany do łagrów w Wielsku i Czałowie. Jego *Matka Boska z Dzieciątkiem* siedzi na drewnianej ławce przy kotysce. Na drugim planie widać stojącą na stole małą choinkę.

Jednym z najczęściej używanych przez zesłańców przedmiotów religijnych służących modlitwie był różaniec. To szczególna modlitwa, o której wprawdzie nie ma wprost wzmianki w Piśmie Świętym, ale znaczna jej część jest oparta na Ewangelii według Świętego Łukasza. Do jej odmawiania służy sznurek paciorków i właśnie takie sznurki, zabronione w łagrach, były w sposób skryty wytwarzane przez zesłańców, którzy używali do tego celu różnych tworzyw. Warto w tym momencie pamiętać, że nazwa różaniec oznaczająca „wieniec róż” wywodzi się jeszcze ze średniowiecza, kiedy kwiaty pełniły istotną rolę, a modlitwy traktowane były jako duchowe kwiaty, zaś odmawianie różańca porównywano z dawaniem Matce Bożej róż. Mając to w pamięci wstrząsający może się wydać fakt, jakich tworzyw używano, by ofiarować Matce Bożej te „róże”.

Autorem dwóch różańców jest pochodzący z Kolbuszowej Dolnej Michał Przyszlakowski, członek AK, urzędnik, aresztowany w listopadzie 1944 roku, wywieziony do obozu w Borowiczach, a następnie do Kaługi, a potem do innych łagrów, skąd powrócił do Polski w lutym 1946 roku. Pierwszy *różaniec* (Nr Inw. MN-E.14931) wykonał ręcznie w całości z drutu. Jego „paciorki” to po prostu gęsto zaplecione sprężynki nawinięte na drut. Krzyżyk został „wystru-

gany” ze sztucznego tworzywa. Być może ze szczoteczki do zębów. Drugi *różaniec* (Nr Inw. MN-E14932) autorstwa Pytlakowskiego zawiera paciorki wykonane z tworzywa sztucznego. Są nim pocięte na kawałki plastikowe rurki. Również z nich wykonany został krzyżyk.

Nieznany jest autor *różańca*, który powstał na Uralu (Nr Inw. MN-E.15260). Jego autor użył spiralnie skręconego cienkiego drutu, z którego wykonał krzyżyk i którym połączył paciorki z pomalowanego na brązowo drewna.

Z kolei Karol Lang (Władysław Sikora), który przebywał w Swierdłowsku (dziś Jekaterynburg) wykonał różaniec (Nr Inw. MN-E.15261) z cienkiego przewodu izolacyjnego w kolorze wiśniowym, a do zrobienia krzyżyka oraz elementu łączącego użył kości zwierzęcej.

Również Czesław Sawicz – żołnierz IV Wileńskiej Brygady AK „Narocz” ps. Horski, zesłany do Kazachstanu, gdzie w miejscowości Dżezgazgan, jako więzień Nr SF-126 pracował w kopalni miedzi „Stiepląg” Nr 1, wykonał *różaniec* (Nr Inw. MN-E.17862) wykorzystując izolację do przewodów elektrycznych, a także drut z liny stalowej.

Nieznany jest autor różańca w woreczku (Nr Inw. MN-E17807/1-3), którego używał nieznanymi z imienia ksiądz Kisiel przebywający na zesłaniu. Przedmiot został wykonany w 1952 roku w Potmie (obecnie Mordowia) w punkcie repatriacyjnym. Różaniec powstał z chleba i drewna. Ten nietrwały materiał sprawił, że do dziś zachowały się tylko dwa drewniane paciorki i kawałek metalowego łańcuszka. Pozostałe paciorki wykonane z chleba to dziś tylko pył. W najlepszym stanie jest torebeczka, w której różaniec był przechowywany. Uszyta jest z czarnego materiału, ściągana wykonanym z nici sznurkiem. Zdobí ją haft w niebieskie kwiaty.

Ostatnim różańcem jest *różaniec gulgota wschodu* (Nr Inw. MN-E.15132) wykonany w latach 90. przez Mariana Jonkajtysa (1931-2004) dla upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków na Wschodzie. Składa się z 59 wagoników, ryngrafu z wizerunkiem Matki Boskiej Katyńskiej i krzyża z postacią Chrystusa. Autor – aktor, reżyser teatralny, poeta, rzeźbiarz, pedagog, a także założyciel i wieloletni dyrektor warszawskiego Teatru Rampa – został w 1940 roku wraz z matką i rodzeństwem wywieziony do kołchozu w Północnym Kazachstanie, w okolicy Pietropawłow-

ska i Kokczetawu, skąd wrócili po 6 latach. Przez wiele lat pracował jako aktor i wykładowca, a ponieważ w stanie wojennym nie chcąc występować zajął się metaloplastyką, stąd, gdy po 1989 roku powstał Związek Sybiraków, a Jonkajtys został jego aktywnym członkiem – powstał projekt i wykonanie takiego różańca. Jeden z egzemplarzy jako dar Związku Sybiraków został ofiarowany Ojcu Św. Janowi Pawłowi II. Repliki znajdują się w licznych kościołach w kraju, a jedna z nich, pochodząca ze zbiorów w Muzeum Niepodległości, znajduje się na wystawie.

Oprócz różańca zesłańcy odmawiali też inne modlitwy. Bywało, że tworzyli własne. Dowodem na to jest *plótno zawierające cztery liryki i Modlitwę do Matki Bożej* (Nr Inw. MN-E.16254). Autorką jest Wanda Cejko, która na kawałku materiału w l. 50. ołówkiem spisała swoje utwory. Jej Modlitwa brzmi:

„Matko Boża Najświętsza.
Miej nas w swojej opiece.
Niech cienie życia nam będą łaskawe
I serca nasze nie krwawią już więcej
Oczyść drogę naszej męki, poświęcenia
I ofiar krwawych bez sławy
Jednym skinieniem swej ręki
Ucisz nasz ból i otchłań wieczna ulecz rany
Przyjm ofiarę
Co krwi niewinnej płomieniem się pali
A czasem krzyk jak rozpacz
O pomstę woła do nieba
Już blade usta cierpieniem zakwitły koralu
O wolnej ojczyzny błagamy
Jak kawałka chleba”.

Świadectwa religijności znaleźć można także na innych przedmiotach – niekoniecznie służących dewocji.

Na przykład *Saszetka z granatowego drelichu* (Nr Inw. MN-E.13037) przeznaczona na drobiazgi, a wykonana na zesłaniu w Kazachstanie przez Marię Bobin-Szczot, została przez nią ozdobiona haftem krzyżykowym przedstawiającym kościół z krzyżem na wierzchołku.

Z kolei należący do Jana Leszka Bajorka Pamiętnik Sybiraka-„Afrykańczyka” oprawiony jest w płócienną oprawę ze sznurkiem skręconym z różnokolorowej muliny dookoła, a na oprawie zawiera wykonaną haftem krzyżykowym kotwicę – chrześcijański symbol nadziei. Pamiętnik pochodzi z Tengeru. Był obóz dla polskich uchodźców z terenów ZSRR, utworzony w czasie II wojny światowej w północno-wschodniej części brytyjskiej kolonii Tanganika (obecnie Tanzania). Data powstania pamiętnika jest znana, gdyż na tylnej stronie okładki, haftem krzyżykowym wyszyty został napis: „Afryka /24-6-1948/ Tengeru”. W środku znajdują się jednak klasyczne wiersze jakie w okresie 20-lecia wpisywało się do sztambucha.

O religijności zesłańców wiele mówią wysyłane przez nich i tworzone ręcznie kartki pocztowe. Wprawdzie nie zawierają symboli stricte religijnych, gdyż te mogłyby sprawić, że kartka nie została wysłana lub doręczona, ale fakt, że powstają z okazji świąt Wielkanocnych lub Bożego Narodzenia wiele mówi o potrzebie duchowej twórców, nadawców i adresatów. Na kartkach wielkanocnych najczęściej rysowane są pisanki i baze, a także kurczaczek. Na bożonarodzeniowych – choinka, gałązki i zima. Na obu pojawia się symbol dzwonu, który na wielkanocnych oznajmia zmartwychwstanie a na bożonarodzeniowych rzecz jasna Boże Narodzenie. I to treść kartek zdradza religijny cel. Padają bowiem na kartkach wielkanocnych takie słowa jak „zmartwychwstanie”, a także życzenia „wesołego alleluja”, zaś na bożonarodzeniowych słowa o narodzeniu Dzieciątka Jezus. Pewnym wyjątkiem na tym tle jest *kartka* (Nr Inw. MN-E13589/7) wysłana w grudniu 1953 roku do wspomnianej już Zofii Sadowskiej do Tajsztetu namalowana kredkami i akwarelkami na papierze, a przedstawiająca Marię w nimbie

pochylającą się nad Jezuskiem w żłóbku. Towarzyszy jej napis „GLORIA IN EXCELSIE DEUM” oraz po polsku napisany z błędem: „Wesiołych świąt”. Jednak miejsce, z którego została wysłana, czyli Czukuśza, zostało zapisane cyrylicą. Autor kartki prawdopodobnie nie był polskiej narodowości i język polski znał słabo, ale chciał sprawić przyjemność adresatce.

O tym, jakie znaczenie miała dla zesłańców religia, mówi też sztuka. W tym obrazy Aleksandra Sochaczewskiego (1843-1923), który był ateistą. A jednak... na swoich obrazach dokumentujących losy polskich zesłańców przedstawił ludzi modlących się, dając tym samym świadectwo, że ich życie nie było pozbawione elementów religijnych.

Jest więc tu obraz *Ksiądz w katordze* (Nr Inw. MN-M.709) będący szkicem do zaginionego obrazu zatytułowanego *Śmierć doktora Maya*. Sportretowany na szkicu został stojący z brewiarzem i krzyżem w ręku ksiądz Kaczorowski. Odprawia on modlitwę przy łożu śmierci doktora Maya, czego nie widać na szkicu, ale co znalazło się na zaginionym obrazie. Tuż obok księdza stoi modląca się zesłanka. Ksiądz Kaczorowski pełnił obowiązki duszpasterskie w kościele katolickim w Irkucku, a także w kaplicy, która została wzniesiona przez polskich zesłańców w Usolu. W guberni irkuckiej znalazł się, gdyż został tam zesłany za udział w Powstaniu Styczniowym.

Są też trzy szkice do słynnego *Pożegnania Europy* (Nr Inw. MN-M.680), na których widać sceny przepełnione modlitwami. Sam obraz jest przedstawieniem sceny symbolicznej, a nie rzeczywistej, gdyż namalowane na nim postaci nie były w jednym transporcie i nie przybyły na Sybir w tym samym czasie.

Na przykład na obrazie *Trzy szkice wygnańców, między innymi księdza Kulczyckiego* (Nr Inw. MN-M.711) przedstawiony został duchowny, który był zesłańcem prawdopodobnie z okresu Wiosny Ludów. Na *Pożegnaniu Europy* Kulczycki znajduje się na pierwszym planie. Jednak na finalnym dziele, w przeciwieństwie do prezentowanego tu na wystawie szkicu, artysta namalował go z ogoloną lewą, a nie prawą połową głowy. Dodał mu też tatuaż KAT, którego na szkicu nie namalował. Scena z księdzem Kulczyckim przedstawiona na *Pożegnaniu Europy* wygląda na scenę spowiedzi. Na szkicu brak jednak spowiadającej się postaci. Bez

niej scena ma więc zupełnie inny charakter. Jest to tylko pogrążony w zadumie ksiądz, przykładający do piersi rękę, jakby błagał Boga o przebaczenie.

Z kolei *Matka z córką modlące się (Rusinki)* (Nr Inw. MN-M.698) na obrazie *Pożegnanie Europy* znajdują się tuż przy obelisku (matka opiera się o niego plecami). Na szkicu dokładnie widać, że kobieta rozpoczyna modlitwę. Prawą rękę podnosi do czoła, jakby zaczynała wykonywać znak krzyża, a lewą obejmuje stojącą obok córeczkę.

Na ostatnim z wybranych na wystawę szkiców do *Pożegnania Europy* przedstawiającym *Szkice postaci zesłańców: Wańko Rozbójnik, kobieta, kobiety modlące się* (Nr Inw. MN- M.646) artysta przedstawił aż trzykrotnie modlącą się postać kobiety, która na opus magnum artysty przedstawiona została po lewej (europejskiej) stronie obelisku. Na każdym szkicu klęczy i ma dłonie złożone do modlitwy.

Ale Sochaczewski namalował też dwa portrety konkretnych osób duchownych. Pierwszym jest *Ksiądz Kamiński* (Nr Inw. MN-M.691), o którym wiadomo, że był zesłańcem skazanym za udział w Powstaniu Styczniowym, a na zesłaniu pełnił obowiązki duszpasterskie w irkuckim kościele wybudowanym przez polskich zesłańców. Przyjeżdżał też do Usola na specjalne uroczystości kościelne albo po to, by odprawić nabożeństwo za czyjąś duszę. Imienia księdza nie znamy. Artysta opisując portret pozostawił opis brzmiący: „ksiądz Kamiński, głowa z długą czarną brodą, wsparta na lewej ręce”.

Drugi portret nosi tytuł: *Studium księdza w katordze* (Nr Inw. MN- M.709). Autor pozostawił opis: „ksiądz 83 letni w okularach z książką w ręku”. Jest to prawdopodobnie ksiądz Krzysztof Szvernicky (1812-1894) – uczestnik powstania listopadowego, który w 1833 roku wstąpił do Zakonu Marianów i przyjął imię Krzysztof. W 1846 roku został aresztowany za udział w spisku krakowskim i w 1849 zesłany na Syberię. Zwolniony w roku 1856 nie skorzystał z prawa powrotu do ojczyzny, tylko został obejmując parafię rzymsko-katolicką w Irkucku, gdzie niósł duchową pomoc zesłańcom. Podobnie jak inni duchowni, tak i on przyjeżdżał do Usola odprawić nabożeństwa w tamtejszej kaplicy.

Kościół w Usolu (Nr Inw. MN-Gr.3550) namalował inny zesłańc – Stanisław Katerla (1835-1900) – stryjeczny brat matki Stefana Żeromskiego. Nie był zawodowym malarzem, a przed powstaniem wykonywał prace ekspozytora pocztowego. Za udział w Powstaniu Styczniowym, w którym obsługiwał pocztę powstańczą, został uwięziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, a następnie skazany na dziesięć lat ciężkich robót na Syberii. Tam trafił do warzelni soli w Usolu, a po odbyciu kary osiadł w Irkucku. Talent malarski objawił dopiero na zesłaniu. Być może malował w trakcie siarczystych mrozów, kiedy zajęć było mniej i nie można było pobierać solanki. Może właśnie wtedy wykonywał swoje akwarelowe szkice, wśród których znalazł się ten przedstawiający usolski kościół. Artysta na rysunku wykonanym akwarelą i piórkiem uchwycił mszę świętą w tamtejszej kaplicy. W centrum przedstawienia widać budynek z katolickimi krzyżami, a także ze stojącymi na ganku ludźmi. Widać też postaci stojące na zewnątrz pod otwartymi oknami. Budynek kościoła powstał dzięki staraniom polskich zesłańców. Niestety spłonął w czasie wielkiego pożaru miasta w roku 1879.

Do wiary i zesłań odnosi się też tryptyk *Czerwona prawda* (Nr Inw. MN-M.593), którego autorem jest urodzony w Osiczyńnie koło Berdyczowa Alfons Kułakowski (1927-2020). Miał 2 lata, gdy wraz z rodziną został zesłany na Syberię, a następnie wszyscy uciekli do Kazachstanu. W 1937 roku zostali rozstrzelani bracia ojca malarza – Grzegorz, Wacław, Józef, Paweł i Ambroży. Ten sam los spotkał Kazimierza, ojca mamy, i jej brata Alojzego. Alfons Kułakowski do Polski powrócił dopiero w 1997 roku jako repatriant – dorosły, wykształcony artysta. Samo określenie „tryptyk” przywodzi na myśl nastawy ołtarzowe. Tu mamy do czynienia z obrazem nawiązującym do takich nastaw, ale pokazującym grozę kultu jednostki. W części centralnej widzimy namalowany krzyż z pasyjnym przedstawieniem zmarłego Chrystusa. Jednak nie towarzyszą mu Maria i Św. Jan, a wychylający głowy znad ramion krzyża i spoglądający na widza wiercącymi wzrok spojrzeniami: Lenin i Stalin. To kult ich jednostek starał się wyprzeć z dusz społeczeństwa wiarę w Boga. Krzyż, na którym widnieje Chrystus, jest przezroczysty i namalowany na tle cmentarzyska zmarłych postaci przedstawionych niczym zwłoki zawi-

nięte w czarne całuny. Lenin i Stalin zdają się pokazywać Jezusa na krzyżu i te trupy w całunach mówiąc niczym Piłat: „Oto człowiek!” (J 19,5). Mówią to jednak z drwiną, którą widać w spojrzeniach.

Po prawej i po lewej stronie, czyli na bocznych skrzydłach tryptyku widnieją nazwiska osób, których los został naznaczony ich decyzjami. Są to nazwiska zamordowanych przez NKWD w latach 30. członków rodziny malarza (w jęz. polskim i rosyjskim). Wymienieni są bez przecinków. Po lewej stronie: „Grzegorz Kułakowski Waclaw Kułakowski Ambozj Kułakowski Josif Kułakowski Paweł Kułakowski Alojzie Białobrzycki Wiktor Białobrzycki”. Poniżej „Leopold Okulicki Николай Александрович Тяжелков Иван Иванович Иванов Александр Кузьмич Лашков Гермоген Макарович Орлов Петр Григориевич Далинин Барбара Едмондовна Будкиевич Александра Ивановна Чудар”. Po prawej stronie: „Alojze Białobrzycki Wiktor Białobrzycki Григорий Железногорский Артур Ценне Парфирий Василий Поляков Василий Перайк Леонид Перфильев Павел Потоцкий Иван (Иоганн) У, Адолф Кондрацкий Готлиб Гольцварт Франц Блажек Михал Чео-Ю-Шен Михал Мунтян Иосиф Адамайтис Оганиец Алту-Паржак (Фармакян) Амонс Марьян Иосиф Адамайтис Владс Готлиб Гольцбарт”. Artysta użył tu purpury, która przywołuje na myśl z jednej strony kolor szat dostojników a z drugiej krew, którą przelali ci, którzy spoglądają kpiąco na widza kryjąc usta za rzędami trupów.

Sporo o losie zesłańców i ich życiu religijny mówią prace Feliksa Mostowicza (1947-2020). Był to artysta urodzony w Kazachstanie. Jego rodzice – Wincenty i Filomena Mostowiczowie zostali zesłani do Biełojarki. Wincenty pracował jako stolarz w kołchozie im. Frunzego. Mama nie pracowała, gdyż miała czworo dzieci, a w ZSRR kobietom mającym więcej niż troje dzieci wolno było nie pracować. Państwo wypłacało im niewielką pensję. Feliks od małego zdradzał talent plastyczny. Dlatego ukończył Wydział Sztuk Plastycznych Instytutu Pedagogicznego w Omsku i zajął się malarstwem, wystawiając swoje obrazy nie tylko w Ałma Acie (obecnie Ałmaty), Kokczetawie i Karagandzie, ale też w Moskwie. Do kraju przodków przyjechał w 1993

roku w ramach akcji „Powroty z Kazachstanu”. Na obrazach przedstawiających życie zesłańców w Kazachstanie pokazał też aspekt religijny tego życia.

Religia w ZSRR przez długi czas była zakazana. Jak radzili sobie zesłańcy? Świetnie pokazuje to obraz *Msza Święta w piwnicy domu mieszkalnego w Biełojarce* (Nr Inw. MN-M.514), na którym widać sporą grupę ludzi modlącą się w tytułowej piwnicy. Całość namalowana jest w ciemnych barwach, a jedynym jasnym elementem jest oświetlony światłem świec krucyfiks stojący na stole, na białym obrusie. Skromnie ubrana kobieta w okularach, która odmawia modlitwę to pani Lisowska z Tainczy, około sześćdziesięcioletnia nauczycielka religii. Wokół niej klęczy grupa młodych ludzi, w większości mężczyzn. Rzecz dzieje się w piwnicy, bo właśnie w tak konspiracyjnych miejscach odprawiane były msze nim pozwolono w Kazachstanie na budowę kościołów.

Nie mniej istotny jest obraz zatytułowany *Pamięci księdza Józefa Kuczyńskiego* (Nr Inw. MN-M.513), na którym autor przedstawił ukrywającego się w piwnicy księdza Józefa Kuczyńskiego (1904-1982). Na górze kompozycji przedstawiona jest izba, w której przestraszone kobiety rozmawiają z żołnierzami NKWD namalowanymi jako złowrogie cienie. Ksiądz Kuczyński to postać o niezwykle ciekawym życiorysie zesłańcym. Aresztowany przez NKWD w 1945 roku został skazany na karę 10 lat łagrów i osadzony w obozie na Północnym Uralu, a potem przeniesiony do Workuty, skąd w 1956 roku trafił do Krasnoarmierska w Kazachstanie. Tam wspierał zesłańców – katolików. Aresztowany w grudniu 1958 roku został ponownie skazany na karę 10 lat łagrów, którą odbywał koło Irkucka. Aresztowano go w wyniku fałszywych oskarżeń, ale prawdziwym powodem było to, że dzięki niemu wielu wiernych garnęło się do kościoła. Kuczyński, jako duszpasterz, opiekował się mieszkańcami obwodu kokczetawskiego, a tam w 26 osiedlach, liczących średnio po 300 domów, mieszkało ponad 20 tysięcy Polaków. Wielu z nich przez 20 lat nie widziało kapłana. Dlatego przyjazd duchownego był dla wielu z nich ogromnym wydarzeniem, a uczestnictwo w mszach na tyle ważne, że do kościoła przyjeżdżali z miejsc odległych nawet o 80 kilometrów.

Gdy wreszcie pozwolono budować kościoły, w budowie osobiście uczestniczyli mieszkańcy. Akwarela zatytułowana *Budowa kościoła w Oziernoje* (obwód kokczetawski) (Nr Inw. MN-Gr.3327) przedstawia szczególne miejsce dla mieszkających w Kazachstanie Polaków. Tu, gdy w Kazachstanie panował głód, a ludzie byli bliscy śmierci, 25 marca 1941 roku, czyli w święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, topniejąca woda wypełniła brzegi wyschniętego w przeszłości jeziora i pojawiło się w nim mnóstwo ryb³. Artysta uwiecznił budowę tego kościoła. Namalował też obraz zatytułowany *Nowy kościół* (Nr Inw. MN-M.340) pokazujący jak ważne było dla mieszkających w Kazachstanie Polaków istnienie świątyni. Tłum przedstawiony na obrazie to zarówno dorośli, starcy, jak i dzieci. A wszystkich łączy bielejąca w tle świątynia.

Kościół w Kazachstanie zaczęto budować jednak dopiero po pieriestrojce. Pierwotnie ich rolę pełniły kaplice stworzone w zwykłych domach. Mostowicz namalował dwie z takich powstałych w latach 90. Świątyń: *Kościół w Krasnoarmiejsku* (pierwotnie Taińska) (Nr Inw. MN-M.524) oraz mały *Kościółek w Zielonym Gaju* (Nr Inw. MN-M.525).

Przeważnie jednak religijna społeczność Polaków w Kazachstanie była pozbawiona duszpasterzy. Ich brak był bardzo dotkliwy zwłaszcza wtedy, gdy ktoś umierał. Nie było bowiem komu zanieść ostatnią posługę lub odprawić pogrzeb. Cmentarze były też wspólne dla ludzi różnych wyznań i tylko muzułmanie mieli osobne. Cmentarną samotność pokazuje obraz zatytułowany *Cmentarzyk w stepie Kazachstanu* (Nr Inw. M.337), na którym widzimy wśród piaszczystych wzgórz i uschniętych drzew kilka ziemnych mogił z pochylonymi krzyżami. Było ich na terenie stepów Kazachstanu wiele i Mostowicz poświęcił im kilka swoich obrazów, z których najbardziej dramatycznym jest płótno zatytułowane *Mogiła* (Nr Inw. MN-M.551) przedstawiający grób usypany z ziemi i kamieni, na którym leży pogrążony w rozpacz mężczyzna, a obok stoi drugi tulący płaczącego chłopca. W górze widać obłoki układające się w profil Stalina, pomiędzy którymi widać twarze zmarłych zesańców.

³ A. Milewska-Młynik, *Kazachstan zapamiętany* [w:] *Inspiracje Feliksa Mostowicza*, Warszawa 2016, s. 53.

Jedynym rzeźbiarskim obiektem na wystawie jest plakieta *Wizja zesłańca z 1863 roku* (Nr Inw. MN-Rz.214) wykonana w okresie 20-lecia międzywojennego w Krzemieńcu przez nieznanego autora przedstawiająca zesłańca pracującego w kopalni. Można to poznać po tacyce pełnej węgla i leżącym na ziemi kilofie. To jemu niczym wybawienie ukazuje się Matka Boża z dzieciątkiem na rękach – oboje w koronach, co wskazuje na to, że mamy do czynienia z przedstawieniem Maryi jako Królowej Polski.

Tym, co jednoczyło zesłańców, były Wiara, Nadzieja i Miłość pojmowane zarówno jako trzy cnoty teologiczne, które rzeźbili ze szczoteczek do zębów, by nosić na szyi jako wisiorki, ale też w tym prostszym znaczeniu jako wyniesiona z domu prosta wiara w Boga, jak nadzieja, która przecież umiera ostatnia i jak miłość, której zaznać pragnie każdy człowiek. Zgromadzone na ekspozycji przedmioty pokazują, jak dla wielu zesłańców było to ważne i jak pomagało przetrwać.

Dr Krzysztof Bąkała
Muzeum Niepodległości w Warszawie
ORCID: 0000-0002-8713-5711

Siła w modlitwie

Znajdują się pomiędzy rzeczami potocznie określanymi jako bibeloty. Na pierwszy rzut oka nie wyróżniają się szczególnym kunsztem artystycznym, zazwyczaj zresztą wykonane są z materiałów nie stosowanych powszechnie w sztuce. Jednak pomimo to stanowią bezcenną pamiątkę tragicznych losów osób, do których należały. Przedmioty te towarzyszyły im w codziennej niedoli na nieludzkiej ziemi. Wiele z nich afirmuje przywiązanie do wiary ojców, wyrażają też miłość do ojczyzny. Częstokroć zresztą był to dualizm pozorny. Odwoływanie się bowiem do wiary i nadziei było zbieżne w modlitwie z odzyskaniem wolności osobistej i wskrzeszeniem niepodległej Polski¹.

Dobrze się więc stało, że zagadnienie to znalazło swój oddźwięk w postaci wystawy zrealizowanej przez Muzeum Niepodległości. Jej tytuł odnosi się do dwóch z trzech cnót własnych (teologalnych) wymienionych przez Pawła Apostoła w Liście do Koryntian² oraz

¹ Na przykład Bolesław Sołtysiak (Obwód Omsk) wielokrotnie podkreślał w swym dzienniku – *Boże błogosław nam! Niepodległość naszej Ojczyzny i swojej wolności* – cyt. za: *Wśród śniegów i bagien tajgi* [oprac. J. Broda], Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 2004, s. 463; Natomiast Zdzisław Rataj (Obwód Archangielsk) opisując swój pobyt w domu dziecka w Stawropolu zapamiętał: *Wielkie wrażenie wywarła na nas „Rota”, którą śpiewaliśmy jak modlitwę* – cyt. za: *Ibidem*, s. 146.

² 1 Kor 13,12-13.

Tesaloniczan³. Wiara bowiem i nadzieja⁴ były nieodzownymi towarzyszkami w życiu ludzi wyrwanych ze swej codzienności i rzuconych na pastwę w bezkresność tajgi i stepów za to tylko, że byli Polakami. Dodatkowego posmaku dodaje fakt, że nowa rzeczywistość bytowa wiązała się też z nową sytuacją światopoglądową i wszelkie przejawy religijności były w państwie sowieckim tępione. Podobnie zresztą rzecz się miała z wszelkimi próbami manifestującymi polskość.

Zbrodnie sowieckiego terroru stanowią ogromny obszar tematyczny, którego nie sposób poruszyć całościowo w opracowaniu tego rodzaju. Z uwagi na to podstawa źródłowa ograniczona została do relacji leśników oraz ich rodzin deportowanych począwszy od lutego 1940 roku na Daleki Wschód⁵. W tekście wykorzystano też pamiętniki polskich jeńców wojennych osadzonych, a następnie w większości zamordowanych w obozach specjalnych NKWD. Motywem takiego wyboru jest fakt, iż w wyniku deportacji leśnicy wraz z rodzinami dotarli geograficznie (rejony te umieszczone zostały w nawiasach po nazwiskach) niemal do wszystkich miejsc zsyłek, porzrzucanych po sowieckim imperium. Stąd też ich relacje wydają się reprezentatywne na tle ogółu zesłańców. Uzupełnieniem tych informacji są pamiętniki oficerów osadzonych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, dość dobrze ilustrujące stosunek władz sowieckich do religii, a także podkreślające jej szczególne miejsce wśród obozowej społeczności. Poza tym tak zwana „sprawa Katynia” odgrywała duże znaczenie w życiu zesłańców, co odbiło się najwidoczniej w 1943 roku zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Sowieckim a Polską i zmianą kursu w stosunku do Polaków przebywających na

³ 1 Tes 1,3.

⁴ Krystyna Żywno (Obwód Irkuck) tak opisuje swą dolę w pasiołku Udacznyj: *Trwała katorżnicza praca na deszczu i mrozie. Mieliśmy zniszczone ubrania i nie było butów, nie było też nadziei. A może właśnie tylko nadzieja była, bo kiedy w dzień wigilii Bożego Narodzenia 1941 r., pierwszej na wygnaniu, dzieliliśmy się czarnym, gliniastym chlebem, życzyliśmy sobie przetrwania i powrotu do Ojczyzny. Zmarznięci, obdarci i głodni, śpiewaliśmy Bóg się rodzi, moc truchleje, wierząc, że nie może trwać [w nieskończoność] ta męka...* – cyt. za: *Wśród śniegów i bagien tajgi*, op. cit., s.579.

⁵ Wszystkie relacje opublikowane zostały w książce *Wśród śniegów i bagien tajgi* [oprac. J. Broda], Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 2004, ss. 836.

zesłaniu. Na marginesie należy też zauważyć, iż na wystawie stałej „Kresy i bezkresy w zbiorach Muzeum Niepodległości” w części „Bezkresy” znajdują się eksponaty dotyczące obu tych dramatów.

Z zachowanych relacji wiemy, że modlitwa towarzyszyła zesłanym począwszy od wyruszenia transportów. Zdzisław Rataj (Obwód Archangielsk) wspomina: „Ludzie mówili: wiozą nas na Sybir. Znowu zapanowała rozpacz. Odgłosy rozpacz, błagalne śpiewy i modlitwy słychać było w sąsiednich wagonach i w całym transporcie”⁶. Irena T. Latawiec-Mazurkiewicz (Obwód Wołogda) zapamiętała: „Gdy pociąg ruszył, podniósł się lament, ludzie poklękali i modlili się”⁷. Podobne zdarzenie odnotowała też Krystyna Żywno (Obwód Irkuck)⁸. Z kolei Antoni Jagielski (Obwód Kemerowo) zapamiętał: „Po kilkudniowym oczekiwaniu na nadzwyczajne wypadki oraz cudowne nasze wybawienie pociąg jednak ruszył. We wszystkich wagonach rozległ się chóralny śpiew: «Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko...»”⁹.

Modlitwy nie ustawały też po osiągnięciu miejsca docelowego. Stanisława Nodzyńska z d. Naplocha (Obwód Archangielsk) wspomina: „Dotarliśmy do Archangielska. Zgromadzono nas w jakiejś ogromnej Sali, straszne przepelnienie. Jęk, płacz, zgrzytanie zębów, modlitwy”¹⁰.

Nie inaczej też było przy powrotach z miejsc zesłania. Marta Marzena Kundegórska z d. Juszcak (Obwód Irkuck) zapamiętała, jak po ogłoszeniu amnestii „Pociąg ruszył w niepewną drogę ku wolności. My zaś, płacząc, polecaliśmy się opiece Matki Boskiej, śpiewając «Serdeczna Matko»”¹¹. A tak swój powrót w 1946 roku odnotowała Antonina Korpetta (Obwód Barnauł – Kraj Ałtajski): „Wsiadaliśmy według listy alfabetycznej, powoli iż powagą, robiąc ręką znak

⁶ *Wśród śniegów i bagien, op. cit.*, s. 135.

⁷ *Ibidem*, s. 306.

⁸ *Gdy pociąg ruszył, w wagonie powstał lament nie do opisania. Ludzie odmawiali „Pod Twoją obronę”* – cyt. za: *Ibidem*, s. 576.

⁹ *Ibidem*, s. 598.

¹⁰ *Ibidem*, s. 204.

¹¹ *Ibidem*, s. 557.

krzyża świętego na piersiach. [...] Powoli ruszył pociąg z repatriantami powracającymi do ojczystego kraju wśród radosnych łkań i pobożnych pieśni religijnych”¹².

Słowa modlitwy stwarzały też możliwość rozładowania napiętych sytuacji. Jednym z takich przykładów jest wspomnienie Józefa Czapskiego, który tak zapamiętał pierwszą noc w niewoli poza granicami Polski, kiedy to do obór, w których było już przetrzymywanych 2000 szeregowych, dopchano jeszcze 2000 oficerów.

„Wojsko polskie to był w tej oborze tłum stłoczonych, ogłuszonych przez nieszczęście, zmiążdżony psychicznie. Było zupełnie ciemno, gdy się zamykało wszystkie drzwi robił się niemożliwy zaduch, nieznośny dla tych, którzy siedzieli w głębi obory jak tylko próbowano drzwi otworzyć chłód stawał się dotkliwy dla skupionych bliżej wyjścia. Stąd brutalne, gwałtowne użeranie się w ciemności «zamknąć drzwi», «od smrodu jeszcze nikt nie umarł», «otwierać drzwi», «nie ma czym oddychać», «chamy, widocznie się w chlewie narodzili».

Słuchaliśmy w ciemności tych wyzwisk i użerania się, upokorzeni do dna i nagle ktoś zanucił:

«Pod Twą obronę, Ojczyce na niebie,
Grono Twych dzieci swój powierza los,
Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie
I broń od złego, gdy zagraża cios».

I nagle cała obora zaczęła śpiewać tę pieśń jak jeden człowiek. W śpiewie był taki zryw dziecinny, pełen wiary i łez, taki błagalny krzyk w ostatnim zdaniu «Boś jest nam tarczą, Boże Ojczyce nasz» i taka odruchowa jedność wszystkich, że wyczuwało się prawie fizycznie nagłe przeobrażenie wewnętrzne, które się w każdym w tej cuchnącej oborze dokonywało, poprzez starą polską pieśń religijną”¹³.

¹² *Ibidem*, s. 702-703.

¹³ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 8.

Pomimo ogromnych szykan, poniżania, poddawaniu ciągłej indoktrynacji duch pojmany nie złamał się¹⁴. Wpajano im, że już nigdy więcej Polski nie będzie, że zginą tam jako więźniowie¹⁵. Określenie *bywszaja Polska* spotykało się na każdym kroku. Politrucy podkreślali, że Polska będzie, tylko że *inna*.

Zdzisław Rataj (Obwód Archangielsk) zapamiętał, że mówiono: „Tak Polszu uwidisz – kak swoje ucho”¹⁶. Wspomniął także o rosyjskiej nauczycielce, która mówiła „że Boga nie ma, a człowiek pochodzi od małpy. Szybko nazwalismy ją «obieziana» (małpa)”¹⁷.

Proces indoktrynacji i religijnego wyszydzania został podjęty przez sowietów jeszcze podczas transportów do obozów docelowych. Waław Komarnicki, więzień Kozielska, podczas jednego z zeznań wspominał: „Nocujemy w sowieckim Musiatynie, w jakiejś szkole. Scena jak z Grottgera, Polacy położeni na podłodze, a w drzwiach «bojce» z karabinami... Druga koszmarne noc. Zjawili się «politrucy»: wciągają jeńców, zwłaszcza kobiety w dyskusję. Temat: w ZSSR¹⁸ nie ma Boga. «I cóż wasza Matka Boska – zapytuje jeden – czy ocalała was od niewoli?»”¹⁹.

Sabina Ciechanowicz z d. Poniatowska (Obwód Irkuck) zapamiętała: „W obozie rządili Sowietci, którzy do naszego przybycia byli więźniami, obecnie zatrudnieni jako «wolnonajemnyje» [na wolnej stopie]. Poniżali Polaków, straszili i grozili. [...] Polityczny podkreślał z całą mocą,

¹⁴ *Panuje tam tak olbrzymie zakłamanie i propaganda. Przypadkowo byłem w przedszkolu sowieckim i trafiłem na zakończenie zajęć. Zamiast świętego obrazu na ścianie wisiał olbrzymi portret Stalina. Po zakończeniu zajęć przedszkolanka kazała dzieciom wstać, złożyć ręce do modlitwy, wpatrywać się w portret Stalina i powtarzać : „Spasiba tobie, wielki Stalin, za nasze szczęśliwe życie.: Wówczas dzieci dostawały po jednej landrynce. Spotkałem tam również tygodnik o nazwie „Bezbożnik”, oficjalne pismo rządowe z obraźliwymi wyrażeniami na Boga – Witold Bujak (Komi ASRR) – cyt. za: *Wśród śniegów i bagien*, op. cit., s. 796.*

¹⁵ Danuta Markowska z d. Swedus (Kraj Krasnojarski – część południowa) - *Mówili zawsze, że już nigdy nie zobaczymy Polski, że zginie tam jako więźniowie* – cyt. za: *Wśród śniegów i bagien*, op. cit., s. 504.

¹⁶ *Wśród śniegów i bagien*, op. cit., s. 137.

¹⁷ *Ibidem*, s. 141.

¹⁸ Tak w rękopisie.

¹⁹ Instytut Polski i Muzeum Generała Sikorskiego, Kol. 38, t.19. Waław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 21-22.

że Polski nie ma na mapach świata i nigdy nie będzie. I nikt nam [w tym] nie pomoże, nawet Bóg [...] mówił: «Spójrzcie, prędzej mi włosy wyrosną na dłoni, aniżeli wrócić do Polski»²⁰.

W relacji Krystyny Żywno (Obwód Irkuck) z pasiołka Udacznyj czytamy: „Przychodził do naszego baraku «politruk» – kierownik polityczny Sorokin, i wyśmiewał się z naszych modlitw. Mówił, że nikt i nic nam nie pomoże: «zdieś wasz dom, zdieś wasza mogiła», a naszego Boga to on ma pod piętą, podnosił nogę i pokazywał gdzie. Tego widoku i tych słów nie można zapomnieć”²¹. Dodaje też, że później znalazła się w kołchozie na Uralu we wsi Afanasjewsk (Swierdłowska obłast, Aczitskij rajon) jako jedyna Polka we wsi i tam „byłam przez niektóre dzieci szykanowana, przezywana «polskaja morda», popychana. Bardzo to przeżywałam, w nocy budziłam się z krzykiem, bałam się każdego dnia, kiedy musiałam iść do szkoły”²².

Wincenty Kwapiszewski (Obwód Barnauł – Kraj Ałtajski) zapamiętał: „Pierwsze zebranie skończyło się zapowiedzią [...]: Polski nie ujrzymy już nigdy, tak jak własnych uszu bez lustra. Polska rozleciała się jak domek z kart w ciągu dwóch tygodni i było to sezonowe państwo. Dlatego w tajdze jest dla nas najlepsze miejsce i jeżeli zasłużymy, to będziemy mogli być w niej pochowani, jak wolni ludzie sowieccy”²³.

Witold Bujak (Komi ASRR) wspomina pobyt w obozie w miejscowości Stepniak, który był pod nadzorem groźnego NKWD-zisty: „Tenże dobijał moralnie. Każdego tygodnia wieczorami urządzał kurs na temat partii bolszewickiej. Przed każdym mówił do nas z ironią: «Pomnite, czto ni wasz Boh, ni wasza Mater Boża nikogda nie zdiełajut, czto by wy wiernulis na waszu rodinu». [Zapamiętajcie to sobie, że ani wasz Bóg, ani wasza Matka Boża, nigdy nie spowodują tego, byście wrócili do swojej ojczyzny]”²⁴.

²⁰ *Wśród śniegów i bagien, op. cit., s. 524.*

²¹ *Ibidem, s. 578.*

²² *Ibidem, s. 581.*

²³ *Ibidem, s. 659.*

²⁴ *Ibidem, s. 794.*

Należy podkreślić, że działania sowieckie przebiegały równolegle z nieznośnymi warunkami bytowymi. Warunki klimatyczne, niedożywienie oraz szerzące się choroby takie jak: wszawica, tyfus, malaria, „kurza ślepotą”, szkorbut („cynga”), świerzb, krwawe biegunki dokonywały śmiertelnego dzieła. Umierali wszyscy bez względu na płeć i wiek²⁵. Najboleśniej jednak przedstawiała się śmiertelność wśród najmłodszych.

Katarzyna Zajączkowska-Sawicka z d. Zajączkowska (Obwód Omsk) wspominała: „Dzieci bardzo chorowały, mój syn trzy miesiące nie podnosił się z postania. Przestał chodzić, był chudy jak szkielet, a nie było lekarza ani lekarstw. Jedynym lekarstwem była modlitwa do Matki Bożej – jak pisał Mickiewicz «pod Jej opiekę ofiarowany przez swoją matkę, martwą podniósł powiekę». Tak i mój syn po trzech miesiącach ciężkiej choroby podniósł się i uczył chodzić”²⁶.

Jadwiga Pytlarzowa z d. Bortnik (Obwód Wołogda) zapisała:

„Zimno, wycieńczająca praca, głodowe wyżywienie bardzo szybko miały konsekwencje. Ludzie zaczęli chorować. Pierwszymi ofiarami stali się najmłodsi – dzieci. Pierwszej zimy zmarło ich siedmioro z zimna i chorób. Pamiętny był pogrzeb 9-letniego Edzia Panka i maleńkiego Stasia Dziecioła urodzonego w wagonie na stacji Briańsk. Były to pogrzeby manifestacyjne, w których brali udział wszyscy mieszkańcy posiołka. Szczególne wrażenie zrobiła na wszystkich śmierć Stasia Dziecioła. Pani Dzieciołowa nie chodziła do pracy, gdyż po przeżyciach porodowych popadła w stan ciężkiej apatii. Nie miała czym maleństwa karmić. Nie miała też smoczka, dziecko płakało po całych nocach, nie dając spać innym w baraku. Zrobiła więc smoczek z kawałka szmatki, w który zawijała cukier. Siostrzyczka Stasia, 4-letnia Urszula, widząc, że w szmatce jest cukier, za namową swego starszego braciszka Tadzia, zjadła ten cukier, a do szmatki zawinęła maleńkie kamyczki, które ssał Stasio. Wydało się to po jakimś czasie. Były to

²⁵ Eugenia Szuberla z d. Kulman (Obwód Kirów) zapisała w 1942 r. podczas pobytu w uzbeckiej miejscowości Upa: *W placówce [wojskowej] prowadziłam księgę zmarłych. Teraz dopiero zdałam sobie sprawę z wielkiej tragedii Polaków. Niemal codziennie umierało około 50 osób. Chowano ich w piaskach. Kapelan wojskowy nie zawsze zdążył odprowadzić zmarłego gdyż czekali na niego inni – cyt. za: Ibidem, s. 345.*

²⁶ Ibidem, s. 437.

pierwsze małe mogiłki ofiar zsyłki. Urszula i Tadzio Dzieciółowie, jak też ich rodzice, nie wrócili do Polski. Podobno zmarli w drodze do Kazachstanu”²⁷.

Katarzyna Zajączkowska-Sawicka z d. Zajączkowska (Obwód Omsk) zapamiętała:

„Dzieci ciągle marły, rodzina Załaszczuków pochowała trzech chłopaków: 11, 10 i 7 lat. Ich matka wpadła w obłąd, przez sześć tygodni straciła wszystkie dzieci. Ale starzy też umierali”²⁸.

Jednakże Sowieci nie umożliwili polskim zesłańcom nawet dokonania godnych, zgodnych z wiarą ojców, pochówków²⁹.

„Gdy polskie cmentarze zapełniały się mogiłami, w nocy przychodzili enkawudziści, przekopywali je i palili [zwłoki]”³⁰ – wspomina Danuta Markowska z d. Swedus (Kraj Krasnojarski – część południowa).

„...zmarłych zakopywano w zbiorowych dołach, na których nie wolno było stawiać żadnych znaków: krzyży czy kamieni”³¹ – zapamiętał Zdzisław Rataj (Obwód Archangielsk).

Sabina Ciechanowicz z d. Poniatowska (Obwód Irkuck) zapisała: „W pobliżu Kwitoka, w tajdze, był duży polski cmentarz. Spoczywa tam mój ukochany ojciec, Mateusz Pawłowski, męczony przez NKWD duchowo i fizycznie. [...] Koledzy postawili na jego grobie krzyż brzozy z tabliczką informacyjną, lecz enkawudziści po upływie krótkiego czasu niszczyli [wszystkie] krzyże”³².

Anna Parowicz (Obwód Kemerowo) wspomina śmierć synka: „Pochowaliśmy go sami na kazachskim cmentarzu. Trumienkę zrobiliśmy z połamanych walizek. Miałam przy sobie mały ryngraf z Matką Boską Ostrobramską, dałam go Andrzejkowi. Na grobie posta-

²⁷ *Ibidem*, s. 277.

²⁸ *Ibidem*, s. 437.

²⁹ *Umarłych zakopywano jak się dało i gdzie było miejsce* – Anna Cegłowska z d. Kakaluk (Obwód Archangielsk) – cyt. za: *Ibidem*, s. 169; *Jeżeli pogrzeby na posesionku wypadły w zimie, należało je powtórzyć w lecie. W zimie trudno było dokopać się do ziemi w zaspach 5, metrowego śniegu* – Jadwiga Pytlarzowa z d. Bortnik (Obwód Wołogda) – cyt. za: *Ibidem*, s. 277.

³⁰ *Ibidem*, s. 504.

³¹ *Ibidem*, s. 137.

³² *Ibidem*, s. 524.

wiliśmy mały drewniany krzyżyk z napisem zrobionym kopiowym ołówkiem. Na drugi dzień krzyżyka już nie było. Każda deseczka w Kazachstanie jest cenna. Niemal jak wśród Eskimosów”³³.

Witold Bujak (Komi ASRR) zapamiętał:

„Bardzo niebezpieczną i ciężką dla nas pracą było nocne ładowanie na wagony ciężkich kłoców drewnianych. Było wiele wypadków i kalectw. Już w drugim miesiącu pobytu w łagrze zaczęli umierać koledzy, nie przywykli do ciężkiej pracy, różni dyrektorzy lasów, inspektorzy, właściciele ziemscy i wyżsi urzędnicy. Tragedią dla nas było grzebanie tych ludzi w ziemi, zamarzniętej na kilka metrów. Z trudem zdołaliśmy wykopać mogiłę o głębokości około metra i z braku dostatecznej ilości piasku pokrywaliśmy zwłoki liśćmi. Stawialiśmy brzożowe krzyże na mogiłach, które zaraz na drugi dzień były niszczone przez Sowietów. Nie wierzą oni w życie pozagrobowe, nie mają najmniejszej czci dla zmarłych, ich cmentarze to pastwiska dla krów, koni, kóz – bez ogrodzeń, bez jakichkolwiek znaków religijnych”³⁴.

W obozach nie zaniechano też codziennych modlitw. Dla wielu więźniów były one jedyną nadzieją i otuchą³⁵. Zanoszono więc do Boga modlitwy w intencjach osobistych – za zdrowie, czy za rychłe uwolnienie – jak też modlitwy zbiorowe.

Krystyna Dymowska z d. Medwecka (Obwód Tiumeń) wspominała: „Od momentu przyjazdu na Sybir nasi ludzie spotykali się w jednym baraku na codziennej modlitwie. Początkowo rozpędzali nas wyśmiewając, robiono rewizje odbierając krzyżyki, święte obrazki, modlitewniki. Stopniowo, gdy nasi, nie zważając na nic, dalej się zbierali na modlitwie – zaczęli zdejmować czapki i pozwalali się modlić”³⁶.

³³ *Ibidem*, s. 626.

³⁴ *Ibidem*, s. 793.

³⁵ *Jedyną nadzieją i otuchą była modlitwa* – Zdzisław Rataj (Obwód Archangielsk) cyt. za: *Ibidem*, s. 139.

³⁶ *Ibidem*, s. 419.

Zauważalny był brak duchownych. W obozach specjalnych NKWD większość z nich wywieziona została w przededniu wigilii 1939 roku. Natomiast w łagrach praktycznie ich nie było, bądź wypełniali swą posługę w głębokim ukryciu.

Anna Parowicz (Obwód Kemerowo) tak oto wspomina sowchoz w Karkin-Batasz koło Guzaru, w którym przebywała w 1942 roku, już po tzw. „amnestii”:

„Przy naszym sierocińcu był żłobek dla niemowląt i przedszkole dla dzieci poniżej lat siedmiu. Była też i prowizoryczna kapliczka urządzona przy pomocy żołnierzy. W każdą niedzielę i święto polscy księża, ukrywający się w sierocińcu odprawiali, Mszę św. dla dzieci i personelu. Było ich kilku, nie pokazywali się jednak na co dzień. Nikt też nie znał ich nazwisk. Prócz jednego. Był to ksiądz Kapusta z Grodna, który przed wojną, w radiu, miewał pogadanki dla chorych. Spotkał go los tragiczny, ponieważ już ze statku w Krasnowodsku zabrało go NKWD”³⁷.

W wielu zachowanych relacjach z obozów specjalnych NKWD podkreśla się, jak ważne i podnoszące na duchu wielu jeńców było życie religijne: „Jedynym stałym punktem odniesienia była wiara w Opatrzność Bożą”³⁸.

Władze obozowe wszelkie przejawy życia religijnego traktowały jako działalność kontrrewolucyjną i antyradziecką surowo kaząc przyłapanych podczas praktyk. W szczególności sposób dotyczyło to duchownych³⁹. Za nielegalne odprawianie nabożeństw księża byli osadzani w karczerze⁴⁰. Na przykład osadzony w Kozielsku, wspomniany już ks. mjr Jan Leon Ziółkowski

³⁷ *Ibidem*, s. 629.

³⁸ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992, s. 20.

³⁹ *Natomiast księża – kapelani wojskowi – byli przez władze obozowe prześladowani bardziej okrutnie niż oficerowie* – cyt. za: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR w latach 1939-1941*, Londyn 1994, s. 51.

⁴⁰ *Przypominam sobie, że księża, których przyłapano na odprawianiu Mszy Św., osadzano w areszcie. Nazwisk księży nie pamiętam, jeden z nich nazywał się Nowak.* – cyt. za: Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych władz Sił Zbrojnych w Londynie por. lot. Piotra Króla, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 11 maja 1943 r., Londyn [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943-1946)*, Gdańsk 2016, s. 137-138; por. rez. Alojzy Tatkowski pod datą 11 grudnia 1939 r. zapisał: *zamknęli 2 księża za odprawianie mszy* – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski [w:]

przebywał w nim 7 dni od 20 grudnia 1939 roku. Po wyjściu umieszczony został w budynku razem z majorami i pełnił funkcję tajnego kapelana obozu aż do jego likwidacji⁴¹.

W innych relacjach dotyczących duchownych czytamy, iż ze strony sowieckich władz ulegali dużym prześladowaniom, łącznie z osadzeniem w areszcie za odprawianie Mszy Św. oraz wspólną modlitwę⁴².

Zdarzały się też przypadki, że niektórzy duchowni w niewiadomy sposób znikali nagle z obozu bez śladu⁴³.

Pomimo rygoru duszpasterze prowadzili aktywną, choć ukrywaną postługę. Nabożeństwa odprawiane w poszczególnych salach i podziemiach nabierały szczególnego charakteru. Tadeusz Felsztyn, ocalały jeniec Kozielska, wspomina, że: „Każde nabożeństwo odbywało się przy Sali zupełnie natłoczonej. Było brak powietrza do oddychania. Nastrój był dziwnie podniosły. Dopiero tam zrozumiałem nastrój katakumb w epoce pierwszego chrześcijaństwa”⁴⁴.

Zachowana też została tradycja modlitwy wieczornej. Stanisław Swianiewicz, inny ocalały jeniec Kozielska, zapisał:

„We wszystkich też blokach był zachowany zwyczaj wieczornej modlitwy, odprawianej w postaci trzypięciominutowej ciszy. Gdy około godziny dziewiętej wieczorem z jakiegoś ciemnego kąta lub z chóru cerkwi, przerobionej na barak więzienny, rozbrzmiewał władczy głos: «Za-

Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, cz. 4, Warszawa 2023, s. 310.

⁴¹ M. Fałdowska, *Jeńcy polscy w obozie jenieckim NKWD w Kozielsku (wrzesień 1939 –maj 1940)*. Siedlce 2013, s. 153; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów z przedmową Władysława Andersa*, Londyn 1982, s. 25-26.

⁴² Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), Kol. 38, t.19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 30; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. posp. rusz. Wacława Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, Londyn 21 maja 1943 r. [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska... op. cit.*, s. 150; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie por. lot. Piotra Króla, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 11 maja 1943 r., Londyn [w:] *Ibidem*, s. 137-138; *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, oprac. J.A. Stępek, Paris-Warszawa 1990, s. 179.

⁴³ Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, [w:] „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 93 nr 2, s. 314.

⁴⁴ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13-69. Ppłk. dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k, k. 22.

rzędzą trzymiutową ciszę», zamierały wszystkie rozmowy i ustawał wszelki ruch. Każdy pozostawał na miejscu, gdzie ten głos go zastał”⁴⁵.

Do podobnych, „umownych sygnałów”, dochodziło też w przypadku innych uroczystości. Witold Bujak (Komi ASRR) zapamiętał:

„W obozie urządzaliśmy w maju nabożeństwa majowe. Nie było wśród nas księdza natomiast był organista ze Lwowa. Wieczorem na czterech rogach obozu zawieszaliśmy kawałki szyn kolejowych. Na określony sygnał po przyjściu z roboty wychodziliśmy wszyscy na plac obozowy, a umówieni koledzy uderzali w zawieszane szyny, co było znakiem do rozpoczęcia nabożeństwa. Z miejsca potężnym głosem zaczynaliśmy śpiew: «Chwalcie łąki umajone». Komendant obozu Pierożeński latał jak szalony, żołnierze NKWD strzelali z karabinów na postwach i powstawało ogromne zamieszanie. My tymczasem zdążyliśmy odśpiewać chociaż trzy czwarte wspomnianej pieśni. Za te wyczyny kilkunastu odsiadywało kary w specjalnym bunkrze. Mimo wszystko, mimo represji, nabożeństwo odbywało się przez cały miesiąc maj”⁴⁶.

Informacja o organizowaniu nabożeństw majowych znalazła się również we wspomnieniach Krystyny Żywno (Obwód Irkuck) z pasiołka Udacznyj. „Gdy przyszła wiosna, w maju zrobiliśmy pośrodku baraku ołtarzyk z obrazem Matki Boskiej, ustrojonym zielenią i tam zbieraliśmy się wszyscy wieczorami i śpiewaliśmy litanię do Matki Boskiej”⁴⁷.

Informacji o odprawianych w maju nabożeństwach nie pominęła też Aleksandra Góralska z d. Kowalska (Obwód Barnauł – Kraj Ałtajski).

„Razem z nami był wywieziony kapelan wojskowy. [...] Starał się tam odprawiać nabożeństwa majowe, a my jako dzieci chodziliśmy, zbieraliśmy sasanki, robiliśmy ołtarze. Ktoś doniósł do komendantury. Przyjechał komendant rozrzucił nam to wszystko [...] krzyczał, że nie można organizować żadnych zbiorowisk. Zabrał kapelana i uwięził. To był ksiądz Małecki.

⁴⁵ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 101.

⁴⁶ *Wśród śniegów i bagien*, op. cit., s. 793-794.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 578.

Odsiedział chyba 10 dni. [...] Później każdy sam przynosił kwiatki i przybierał, ale nie było wolno się zbierać, więc przychodziliśmy po dwie, trzy osoby, modliliśmy się i odchodziliśmy. [...] Później i tego zaniechaliśmy, bo za karę zabrali mu [kapelanowi] «pajok», mimo że pracował⁴⁸.

Jak już wcześniej wspomniano szykanowania księży były na porządku dziennym. Co prawda w okresie „amnestyjnym” można było otwarcie organizować życie duchowe – jak w 1942 roku wspominała Jadwiga Pytlarzowa z d. Bortnik (Obwód Wołogda):

„Do Turkiestanu [miasto w południowym Kazachstanie] ścigało więc dużo Polaków liczących zarówno na otrzymanie opieki, jak i możliwość zorganizowanego wyjazdu za granicę. W sierocińcu polskim była kaplica wyposażona przez wojsko w sprzęt liturgiczny. Mieszkał tam również kapelan wojskowy, kapitan ks. Franciszek Janocha.

Turkiestan stał się centrum opieki duchowej i materialnej dla licznych grup Polaków zamieszkujących sąsiednie rejony. Delegatura często organizowała spotkania, podczas których odbywały się imprezy artystyczne, śpiewanie polskich pieśni, recytacje wierszy, wspólne modlitwy⁴⁹.

Jednakże sytuacja ta nie trwała długo. W tych samych wspomnieniach czytamy:

„W lutym 1943 r. NKWD aresztowało pełnomocnika turkiestańskiej Delegatury Rządu RP pana Jankowskiego [...]. Tydzień później, zaraz po porannej mszy, NKWD aresztowało również księdza Franciszka Janochę. Jak już wspomniałam, kaplica i mieszkanie księdza znajdowało się na terenie sierocińca. Funkcjonariusze NKWD wyprowadzili księdza z jego mieszkania akurat w czasie, kiedy dzieci wyszły ze stołówki po śniadaniu. Na widok księdza w otoczeniu obcych – dzieci podbiegły, chcąc uniemożliwić jego wyprowadzenie. Ksiądz podniósł rękę, jakby do błogostawieństwa, lecz został popchnięty przez jednego z prowadzących funkcjonariuszy. Potknął się i upadł, spadły mu okulary [...]; osadzono [go] w turkiesteńskim więzieniu⁵⁰.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 642-643.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 284.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 289.

We wspomnieniach zesłańców znajdujemy też informacje o istotnej dla nich roli duchowieństwa. Eugenia Szuberla z d. Kulman (Obwód Kirow) zapamiętała, że wielkim przeżyciem w 1942 roku w obozie w Guzar był przyjazd biskupa Gawliny. „Msza święta polowa w Guzarze (pierwsza na wygnaniu), kazanie, nie obeszło się bez łez. Wszystkie przystąpiłyśmy do bierzmowania”⁵¹.

W relacji Anny Parowicz (Obwód Kemerowo) czytamy, że w tym samym obozie w czerwcu 1942 roku grupa przygotowanych przez księży dzieci przystąpiła też do Pierwszej Komunii⁵².

Teresa Kalinin z d. Antoniak (Obwód Perm-Mołotow) opisując życie w kołchozie Aleksandrotol, rejon Koszki zapamiętała: „W domu mieszkał z nami ksiądz Władysław Czyżewski, który uczył młodzież pisać i czytać po polsku (Ambasada Polska przesłała nam książki do nabożeństwa w języku polskim). Ksiądz uczył nas także historii Polski, pisał scenariusze i przygotowywaliśmy wspaniałe przedstawienia”⁵³.

Jadwiga Pytlarzowa z d. Bortnik (Obwód Wołogda) wspomina:

„W przesyłanych do naszego domu dziecka wytycznych do programów wychowawczych, przez Komitet ds. Polskich Dzieci z Moskwy, nie przewidywano wychowania religijnego. Sprawy te rozwiązywaliśmy w sposób nieoficjalny. Zachęcałyśmy poszczególne dzieci do odmawiania pacierza, organizując katechizację w małych grupkach. Dzieci śpiewały pieśni religijne, np. pieśni majowe, kolędy. Praca ta była prowadzona bardzo dyskretnie, tak że wizytujący inspektorzy rejonowych władz oświatowych – pomimo śledzenia tych spraw – nigdy nie trafili na ślad naszych działań. W domu dziecka około 30% stanowiły dzieci wyznania mojżeszowego, którym również umożliwiliśmy wypełnianie ich praktyk religijnych”⁵⁴.

Ocalały ze Starobielska Bronisław Młynarski w przywoływanych wspomnieniach także zwraca uwagę na wielowyznaniowy charakter jenieckich praktyk religijnych:

⁵¹ *Ibidem*, s. 345.

⁵² *Ibidem*, s. 629.

⁵³ *Ibidem*, s. 352.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 296.

„Jak wielką i potężną była potrzeba wspólnej modlitwy dowodzi, iż jeńcy wyznania mojżeszowego, protestanckiego, prawosławnego – masowo uczestniczyli w nabożeństwach katolickich, i przy końcu mszy, i po wysłuchaniu kazania, łączyli się w bratnim chóralnym śpiewie hymnów religijnych. W podobny sposób katolicy brali udział w nabożeństwach innych wierzeń. [...] Nieraz udawaliśmy się do «cyrku», gdzie jeden z pastorów wygłaszał wspaniałe kazania, gdzieś tam het na górnym rusztowaniu tego monstrualnego baraku. Innym razem szliśmy w piątkowe wieczory pod przyzbę mizernej szopy, oznaczonej numerem 17, gdzie setki Żydów wznosiło gorące modły po hebrajsku pod przewodnictwem kapelana dra Steinberga, naczelnego rabina Armii Polskiej”⁵⁵.

W miarę możliwości starano się też organizować uroczystości z okazji świąt kościelnych oraz państwowych. Były one prześląknięte nostalgiczną tęsknotą za najbliższymi i krajem dzieciństwa. Jeniec Kozielska, ppor. rez. Julian Budzyn, odnotował:

„Szczególnie przykry i tęskny był dla mnie dzień 1 listopada. [...] Bardzo gorąco modliłem się rano 1 listopada. Zresztą bardzo często teraz modlę się o Żonę Swoją Jedyńą Najdroższą Miłusienkę, o Mamę i o Braci i o Siostry i o resztę Rodziny i o Teściów, modlę się o szczęśliwy i rychły mój powrót do Was. Żeby Wigilię Boże Narodzenie być z Wami razem – będzie to największe dla mnie szczęście – ślubuję za to figurę Matki Boskiej w ogrodzie w Żurowej [miejscu zamieszkania-KB] postawić w podzięce”⁵⁶.

Przy czym należy też podkreślić, że uwięzieni wykazywali się niezwykłą pomysłowością organizacyjną. Anna Parowicz (Obwód Kemerowo) we wspomnieniach z kopalni Gromatucha zapisała:

„...nadeszło Boże Narodzenie, pierwsze na wygnaniu. Były to bardzo smutne święta. Ze względu na ciasnotę w barakach nie robiliśmy wspólnej wigilii, w każdym baraku urządzano ją osobno. Na wieczór wigilijny przygotowaliśmy choinkę dla dzieci, małą jodełkę ustrojoną

⁵⁵ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 155.

⁵⁶ *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 124.

kolorowymi szmatkami, z której biedactwa cieszyły się jak z prawdziwej. Usiedliśmy wokół stołu przy maleńkiej naftowej lampce. Łamaliśmy się czarnym chlebem, zamiast opłatka. Jedliśmy zupę z suszonych grzybów zbieranych w tajdze, piliśmy «kirpiczny czaj»⁵⁷.

A tak obozową wigilię w Kozielsku opisał kpt. inż. Antoni Wróblewski:

„Wracając przez las zbieraliśmy gałązki, by zrobić choinkę. Sporządził ją mjr Podoski. Dziś wigilia – opłatek zrobiony przez kolegów. Stół nakryty prześcieradłem – choinka malutka ubrana piernikami i papierosami. Pokój mój – 40 kolegów – dzielimy się opłatkiem i wśród szlochów i łez składamy sobie życzenia, a całą duszą i sercem rwie się każdy z nas do najdroższych. Po opłatku chleb ze śledziem i herbata. Nie mogę nic przełknąć. Oddalam się od mej pryczy i łkając, ślę swe życzenia Stefie i Hance i wszystkim moim drogim gorącą modlitwą. Jak ona spędza wigilię? Z kim? Północ, zasypiałem, gdy obudził mnie dyskretny, cichy chór kolęd. To chór kolegów tak piękny i tęskny, i rzewny, że znów ze wszystkich pryczy rozlega się tłumiony szloch, w którym czuć tęsknotę, rozpacz i własną straszną niemoc”⁵⁸.

We wspomnieniach Eugenii Szuberla z d. Kulman (Obwód Kirow) czytamy:

„Pierwsze święta wielkanocne na obczyźnie. Dzień wcześniej rozeszła się wiadomość, że o godzinie szóstej rano zbieramy się w baraku nr 3. Przyszli prawie wszyscy, tylko chorzy zostali w barakach [...] byliśmy tak stłoczeni, że nie było mowy o poruszeniu się. Po wspólnej modlitwie dzielono się okruchami jajka (nie wiem jakim sposobem zdobytego). Nie obeszło się bez łez, odśpiewano też «Wesoły nam dziś dzień nastał» drżącym od wzruszenia głosem. Po kilku minutach do baraku wszedł komendant obozu Sokołow, enkawudzista i kilku cywilów z pytaniem, co to za zebranie, rozkazując w tej chwili rozejść się. Żadne tłumaczenia nie pomogły”⁵⁹.

Zachowały się też spisywane przez jeńców modlitwy pełne żarliwej religijności i patriotyzmu.

⁵⁷ *Wśród śniegów i bagien, op. cit.*, s. 621.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 244.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 339.

W dokumentach należących do por. rez. Wacława Kruka, jeńca obozu specjalnego NKWD w Kozielsku, zachowała się zapisana przez niego w listopadzie lub grudniu 1939 roku modlitwa o następującej treści:

„Modlę się, Panie, za kraj, który w męce i krwi serdecznej pławi się zalewie.
Modlę się za naród, co żyje w udręce, za niegasnące otuchy zarzewie.
W piersiach, co wierzą w Ojczyzny powstanie, modlę się Panie.
Modlę się, Panie, a modli się ze mną woń poboju i młodej krwi strugi.
Modli się mogił i krzyży rząd długi i konających jęki, co w noc ciemną
Ku Tobie wznoszą o wolność błaganie, modlą się Panie.
Modlą się, Panie, stratowane zboża, modlą się bombami zorane pola,
Modli samotna opuszczona rola i kraj ten cały od morza do morza,
W którym ręk w krótkce do pracy nie stanie, modli się Panie.
Modlą się, Panie, gruzy miast i zgłiszcza wsi popalonych, sterczące kominy,
Szczątki kościołów, samotne ruiny, świadkowie strasznych scen,
Puste dworzyszczka o łaskę Twoją i zmiłowanie, modlą się Panie.
Modli się, Panie, polska ziemia wszystka, jej wszystkie dawne i nowe kurhany
I całe morze łez i krwi przelanej, lasy i pola i łąki i rżyska
O wyzwolenie i z martwych powstanie, modlą się Panie.
Modlą się, Panie, a ja razem z niemi u stóp Twoich kajam się w prochu i pyle,
Byś skrócić zechciał wyczekiwani chwile i by nie były modły daremnymi.
O łaskę Twoją i prośb wysłuchanie, modlę się, Panie...”⁶⁰.

⁶⁰ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie 1940-1941. Materiały i źródła do bibliografii duszpasterzy Wojska Polskiego z lat 1919-1939 wszystkich wyznań religijnych – ofiar zbrodni katyńskiej* [red. B. Tarkowska], Warszawa-Mińsk Mazowiecki 2013. s. 51-52.

Stanisława Nodzyńska z d. Naplocha (Obwód Archangielsk) (Nikołajewka kołchoz im. Engelsa w Kirgizji) wspominała: „Wywiozłam z Rudy [Ruda Jaworska pow. nowogródzki – K.B.] dwa obrazy, Serca Jezusowego i Serca Matki Boskiej. Odbyły ze mną całą podróż i wiszą teraz w moim mieszkaniu. Te obrazki wisiały u mnie w szkółce. Zaczynaliśmy lekcje zawsze modlitwą”⁶¹.

Wiele podobnych pamiątek, związanych z trudną do wyobrażenia tragedią ludzi zniewolonych, ale niewyzbytych wiary i nadziei, przedstawia prezentowana wystawa.

⁶¹ *Wśród śniegów i bagien, op. cit.*, s. 209.

Katalog

PRZEDMIOTY CODZIENNEGO UŻYTKU



1. Maria Szczot;
Saszetka z granatowego drelichu
z haftem krzyżkowym wykonana w Kazachstanie,
lata 50. XX w.;
Nr Inw. E.13037



2. Jan Bajorek;
Pamiętnik Sybiraka-„Afykańczyka”;
Tengeru, Tanzania; 1948–1949;
Nr Inw. E.13357





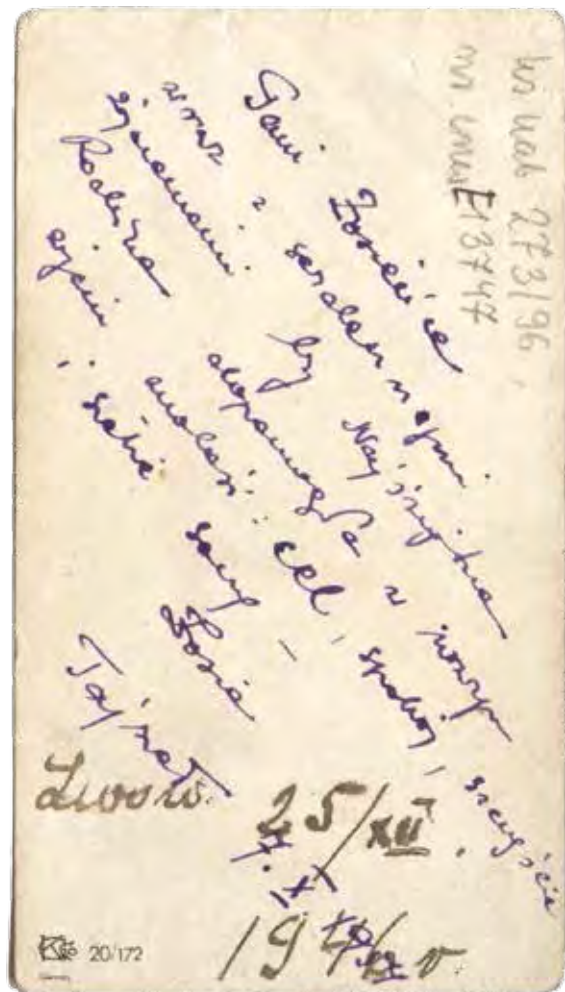
3. *Tabakierka ks. Antoniego Mackiewicza*; 1844;
Nr Inw. E.7015



4. Reprodukacja obrazu religijnego, przed
którym modlili się zesańcy; po 1946;
Nr Inw. E.13480



5. Święty obrazek przekazany Zofii Sadowskiej,
Nr Inw. E.13747





6. Janusz Tłomakowski (1896-1980);
Matka Boska z Dzieciątkiem; Kazachstan; 1950-1954;
Nr Inw. E.13969

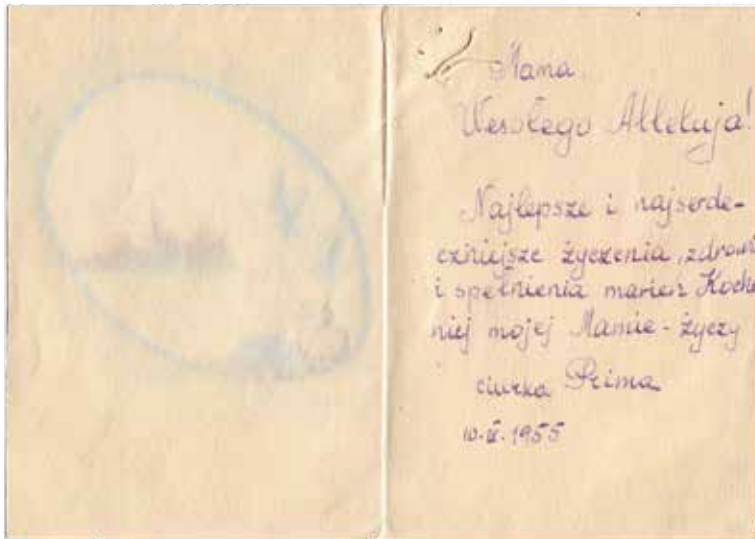


7. Zofia Kozikowska; Jezusek; Ural, ZSRR;
Nr. Inw. E.16048

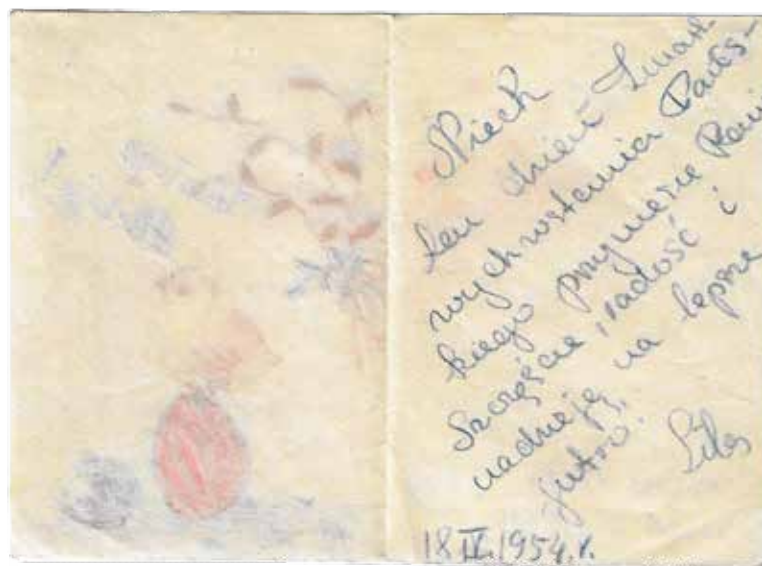


KARTKI Z ŻYCZENIAMI

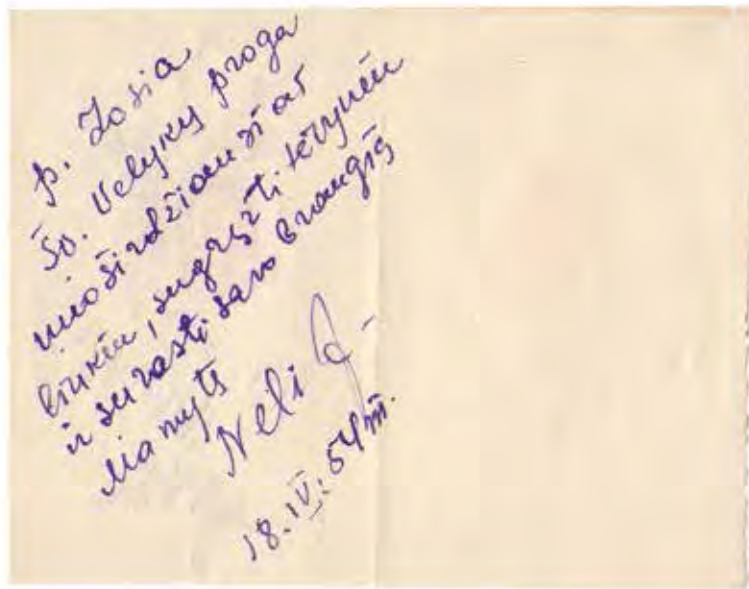
WIELKANOC



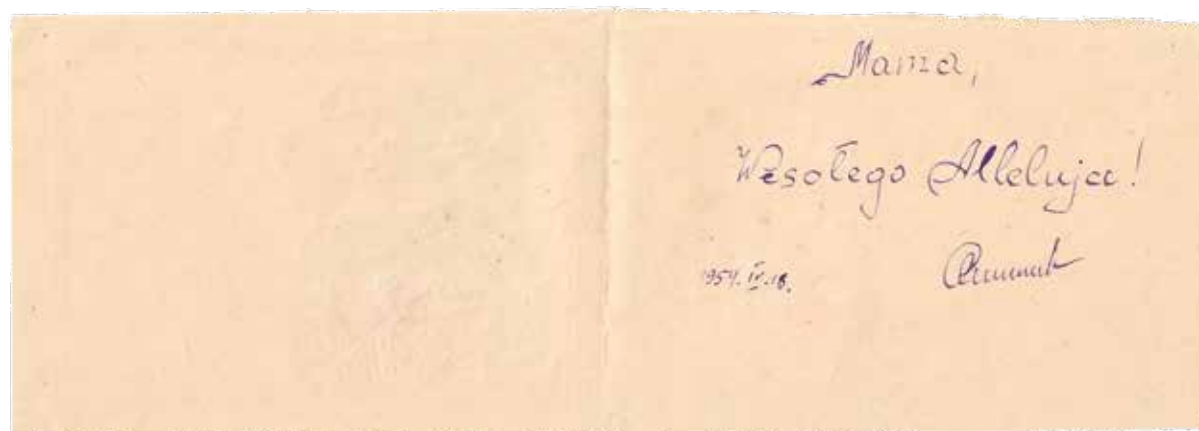
8. Karta z życzeniami wielkanocnymi dla Zofii Sadowskiej; Murta Wielka, Krasnojarski Kraj; 10 IV 1955; Nr Inw. E.13578



9. Kartecik z życzeniami wielkanocnymi;
Czuksza, Obw. Irkucki; 1954;
Nr Inw. E.13579/1



10. Karnecik z życzeniami wielkanocnymi;
Czuksza, Obw. Irkucki; 1954;
Nr Inw. E.13579/3



11. Karnecek z życzeniami wielkanocnymi; Czuczsa, Obw. Irkucki; 1954; Nr Inw. E.13579/3

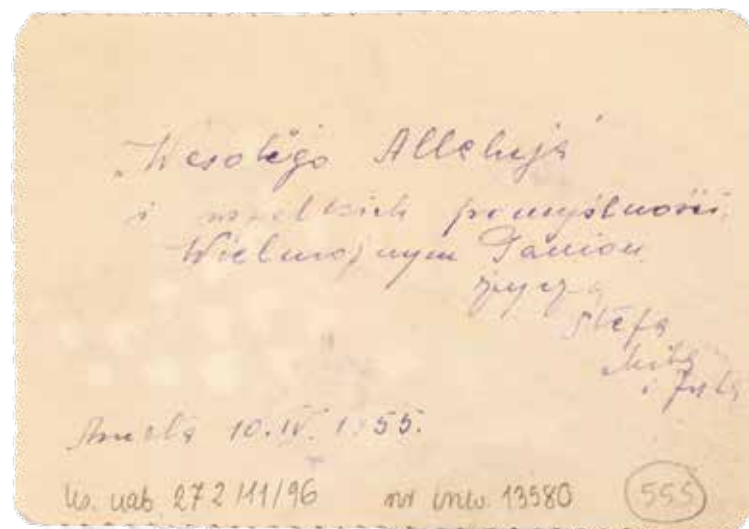


12. Karnećik z życzeniami wielkanocnymi; Czuksza, Obw. Irkucki; 1954; Nr Inw. E.13579/4

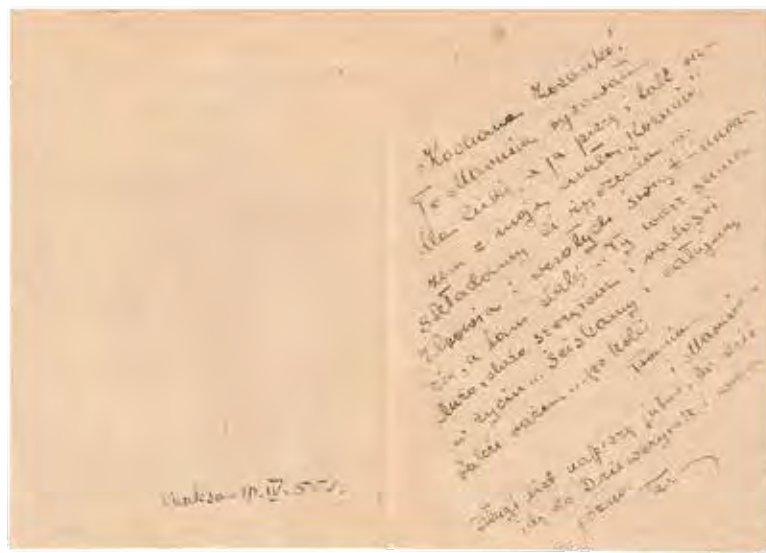


13579
555
17196
1721
© 18.II.1954.u.
Druga P. Losen
Lycng Pami Hoso
Tych i Sierostiwych
Swigt!
Lils

13. *Karnecik z życzeniami wielkanocnymi*; Czuzsza,
Obw. Irkucki; 1954; Nr Inw. E.13579/6



14. Ręcznie malowana kartka wielkanocna;
Tajszet, obw. Irkucki; 1955;
Nr Inw. E.13580



15. Ręcznie malowana kartka wielkanocna; Czuksza, Obw. Irkucki; 1955; Nr Inw. E.13581/1



Kochany mój! (555) 2.02.55 koral 2721374
nr inw 13581

Pracuję teraz w tym najwspanialszym i najpiękniejszym miejscu -
w Warszawie. Jest to miasto, które ma wiele do zaoferowania -
nie tylko w dziedzinie sztuki i kultury, ale także w dziedzinie przyrody i krajoznictwa.
W Warszawie jest wiele ciekawych miejsc i zabytków, które warto zobaczyć.
W tym czasie, kiedy jesteś w Warszawie, warto odwiedzić kilka z nich.
W tym celu, chciałbym cię zaprosić do Warszawy. Jest to miasto, które ma
wiele do zaoferowania. W tym czasie, kiedy jesteś w Warszawie, warto
odwiedzić kilka z nich. W tym celu, chciałbym cię zaprosić do Warszawy.
Jest to miasto, które ma wiele do zaoferowania. W tym czasie, kiedy
jesteś w Warszawie, warto odwiedzić kilka z nich. W tym celu, chciałbym
cię zaprosić do Warszawy. Jest to miasto, które ma wiele do zaoferowania.
W tym czasie, kiedy jesteś w Warszawie, warto odwiedzić kilka z nich.
W tym celu, chciałbym cię zaprosić do Warszawy. Jest to miasto, które
ma wiele do zaoferowania. W tym czasie, kiedy jesteś w Warszawie, warto
odwiedzić kilka z nich. W tym celu, chciałbym cię zaprosić do Warszawy.

16. Ręcznie malowana
kartka wielkanocna; 1955;
Nr Inw. E.13581/2



№ 446 272/44196 № Iwn. 13581 ③
N dzieci Zmartwychwstańca,
Pańskiego zyczą Ci Zosie i
opiecznia mowken, poproszą
zawrotka i szczęśliwego powrotu!
Norylsk 2. IV. 55r. Ołarysta; Wila.

17. Ręcznie malowana kartka wielkanocna; Norylsk, Krasnojarski Kraj; 1955; Nr Iwn. E.13581/3



Дорогая Верочка Семеновна!
Поздравлю Вас с Праздником.
От всей души желаю Вам
добра, здоровья и счастья
вашим детям в этой родной
годе.

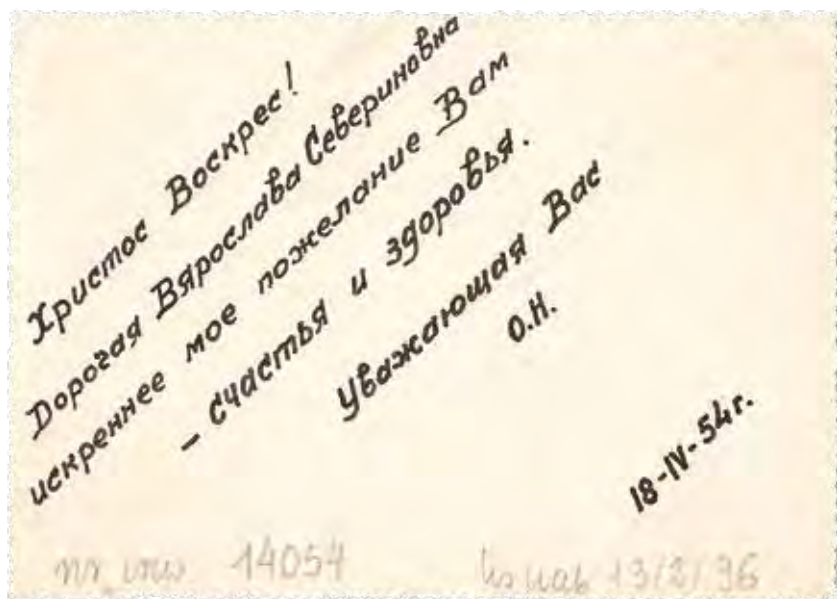
А.

18. IV. 54.

18. Ręcznie wykonany karnet wielkanocny; Kazachstan; 18.04.1954; Nr Inw. E.14053



19. Kartka świąteczna dla Wiary Bujalskiej;
Kazachstan; 18.04.1954;
Nr Inw. E.14054





20. Karteczka wielkanocna; Tajszet,
obw. Irkucki; 2.04.1956;
Nr Inw. E.14896



Mojej uszanowanej
i ulubionej p. Tereni!
Z okazji świąt Wielkanocnych
życzę zdrowia, zdrowia i zdrowia,
spełnienia marzeń, a tam-szczęścia!

10.4.55.



E.17889

Alg-

/Tajszet/

21. Kartka z życzeniami dla Teresy Skalskiej;
Tajszet, obw. irkucki; 10.04.1955;
Nr Inw. E.17889



- Drogiej Pani Tereni - moc
 Najśrołeczniejszych życzeń
 z okazji Świąt Wielkanocnych:
 ... Zdobonia, sybkiego i nusiłowego
 pomota do kuzi -
 - i dłużiego-jerugo życia
 10. IV - 55
 Mariane E 47891

22. Kartka wielkanocna z życzeniami
 dla Teresy Skalskiej; Tajszet,
 obw. irkucki; 10.04.1955;
 Nr Inw. E.17891



23. Ręcznie wykonana kartka z życzeniami;
Wielka Murta; 1955;
Nr Inw. E.13584





- Skochanej Pani Łosi, Imajomci
z opowiadani - Pani Marji, Pani diś,
zasytam skochane życzenia
z dżyżi Świąt Wielkanocnych...
... Zochonia, szybko do promotu
do kraju, ni do wytrwania,
energji do legnego życia
i miary u naszichu wytrwańsć!

- i jenne obnio stajaz
«życia» Mariona

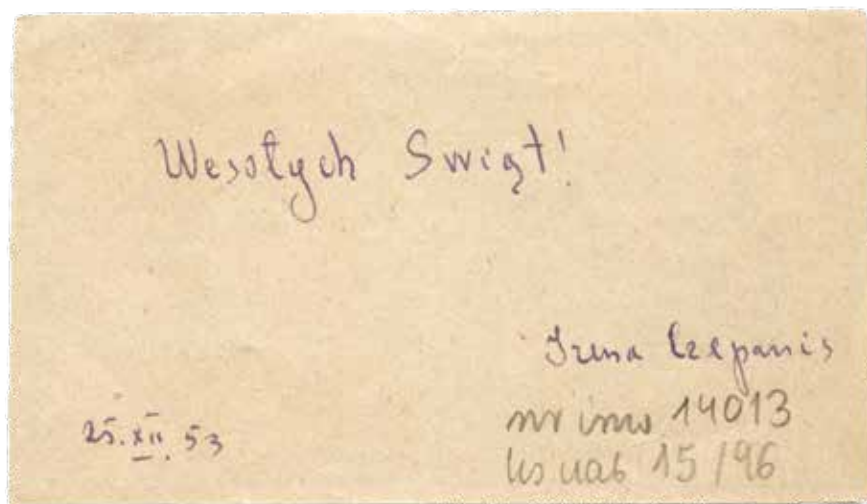
Mi Inw. 13585
10-IV-54
Ks. arch. 242/1 196 555

24. Ręcznie wykonana kartka z życzeniami;
Tajszet, obw. irkucki; 1954;
Nr Inw. E.13585

BOŻE NARODZENIE



25. Ręcznie wykonana
kartka świąteczna;
Tajszet, obw. irkucki; 24.12.1953;
Nr Iwn. E.14012



26. Irena Czepanis;
Kartka z życzeniami;
Tajszet, obw. irkucki; 25.12.1953;
Nr Inw. E.14013



Найдорожiej Мисрапанчаней Дабеліч
Лосіеіце
Іле најсердэчнейшае зычэння завсера
а дзітай неагобіце
Мела і Родонка.
Норыльск 24. XII. 1953г. Конаб 363198 / E.14051.

27. Kartka świąteczna z życzeniami dla Zofii Sadowskiej;
Norylsk, Krasnojarski Kraj; 24.12.1953;
Nr Inw. E.14051



24/xii. Wschamij P. Heleni
 54 r.
 a stariji sblinowajet w liagat
 Nisnadromia Driunitha Jarus
 wrae a stumnyu tradycyjnuz
 Oplatho sblachans mowu, zomse
 njeremio i mowu mowu sa'istha
 na nielacnych wybliznych, na silni p'lyst

E.17816

28. Kartka świąteczna z życzeniami na Boże
 Narodzenie dla Heleny Stańczyk; Norylsk,
 Krasnojarski Kraj; 24.12.1954;
 Nr Inw. E.17816



29. Karnecek z życzeniami
bożonarodzeniowymi;
Krasnojarski Kraj, ZSRR; XII 1953;
Nr Inw. E.13588/1

Много уважал
 Царя Казимир
 Творавши Бог с Нобел
 1851 году в Казань
 30.12.1851 в Казань. Да и Бог
 и Бог и Бог и Бог и Бог
 Бог и Бог и Бог и Бог
 30.12.1851 в Казань
 25.12.53. Р.121

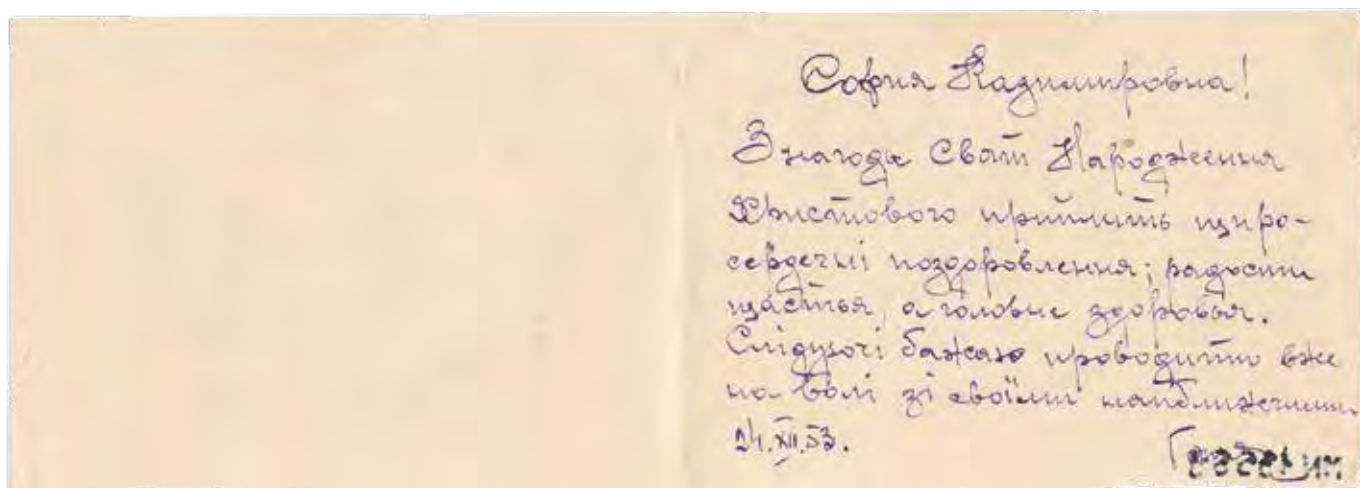
30. Karnećik z życzeniami
bożonarodzeniowymi;
Krasnojarski Kraj, ZSRR; XII 1953;
Nr Inw. E.13588/2





Dofinansujcie
 Krasnoludki
 i inne
 trochę
 pieniędzy

31. Ręcznie wykonana kartka
 przesłana do Zofii Sadowskiej; Tajszet,
 obw. irkucki; 1953; Nr Inw. E.13589/1



32. Ręcznie wykonana kartka przestana do Zofii Sadowskiej; Tajszet, obw. irkucki; 1953; Nr Inw. E.13589/2



Соболю Раздмировичу.
Здоровья вам с-гнени
Державна престолово,
здравия ваши доброго
Здоровья.
М: и Я: 24.12.1953г.
ко наб. 272/24/96. на инв. 13589/3

33. Рęcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej; Tajszet, obw. irkucki; 1953; Nr Inw. E.13589/3



34. Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej;
Tajszet, obw. irkucki; 1953; Nr Inw. E.13589/4



35. Ręcznie wykonana kartka
przesłana do Zofii Sadowskiej;
Tajszet, obw. irkucki; 1953;
Nr Inw. E.13589/5

КОЛЛЕКТИВ ДРУЗЕЙ
ПОЗДРАВЛЯЕТ ДОРОГУЮ
СОФЬЮ КАЗИМИРОВНУ
С ПРАЗДНИКОМ
МИРА, СЧАСТЬЯ И ЛЮБВИ.
Душ. Зина, Тимофей Настя
Ташкева
24. XII. 53. Воцаб. 272/21/96
м. 13589/5

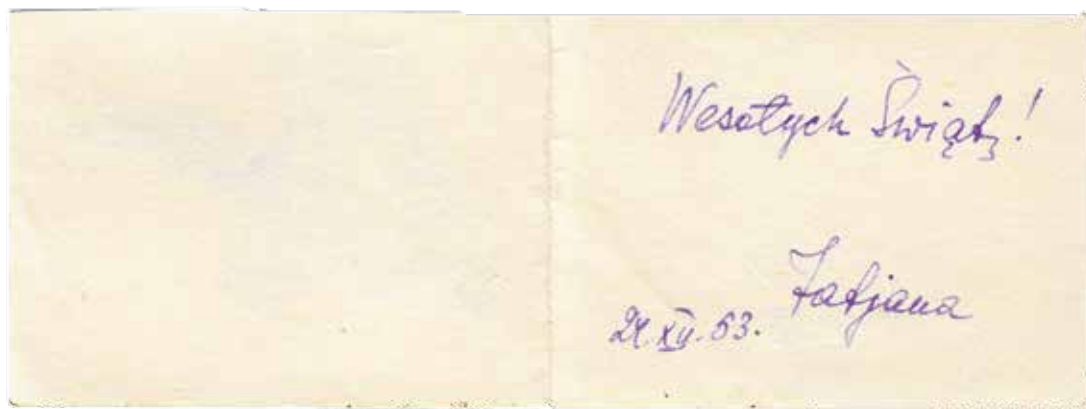


Дорогой Вольфганг К.
Поздравляю вас с наступающим
Рождеством, доброй ночи.
С наилучшими пожеланиями
здоровья и счастья
ваш
25-го 53P
Wz. 046 272/20/196 13589/6

36. Ręcznie wykonana kartka
przesłana do Zofii Sadowskiej; Tajszet,
obw. irkucki; 1953;
Nr Inw. E.13589/6



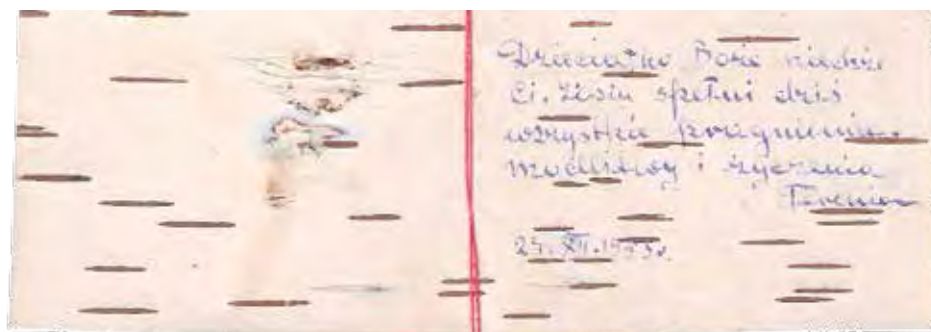
37. Ręcznie wykonana kartka
przesłana do Zofii Sadowskiej;
Tajszet, obw. irkucki; 1953;
Nr Inw. E.13589/7



38. Ręcznie wykonana kartka przestana do Zofii Sadowskiej;
Tajszet, obw. irkucki; 1953;
Nr Inw. E.13589/8



Do cudu
Kobier.
Serwis... na pięć!
(Chciała postać go-
czy, ale nie pójść)



O prawości, mi
kierunku!
(Aby nie kawałta, kła
do do wojłoka... ale
pewnie i kół kawałta)

Stodyszce w miniaturze:
2 kg - cukru
1 kg - czekolady
3 kg - pierników
1 1/2 kg - cukru kruszonego

Do przyjemne, sło-
wami & słowami po
kajdaci - prowadzić!

39. Karneki z życzeniami bożonarodzeniowymi w okładce z kory; Tajszet, obw.; irkucki; XII 1953; Nr Inw. E.13590



40. Michał Przyszlakowski; *Różaniec*;
Kaługa, ZSRR; po 1944;
Nr Inw. E.14931



41. Michał Przyszlakowski; *Różaniec*;
Kaługa, ZSRR; [1944-1946];
Nr Inw. E.14932



42. Marian Jonkajtys; *Różaniec sybiracki*
wykonany dla upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków na Wschodzie;
Warszawa; [1990-1999];
Nr Inw. E.15132



43. *Różaniec*; Ural, ZSRR; [po 1945 r.];
Nr Inw. E.15260

44. Karol Lang (Władysław Sikora); *Różaniec*;
Swierdłowsk (RFSRR); [po 1945 r.];
Nr Inw. E.15261





45. Należąca do księdza Kisiela torebeczka
na różaniec z czarnego materiału,
pozostałości różańca z chleba w formie pyłu
i ocalałe dwa paciorki różańca;
Poćma koło Moskwy; 1952;
Nr Inw. E.17807/1-3

46. Czesław Sawicz;
Różaniec wykonany w kopalni miedzi w „Stieplag” Nr 1;
Kazachska SRR, Dżezgazgan; 1944-1956;
Nr. Inw. E.17862



MEDALIKI, SZKAPLERZE, RYNGRAFY, WISIORKI



47. Teresa Skalska; *Wisiołek „Wiara-Nadzieja-Miłość”* wykonany ze szczoteczki do zębów; Tajszet, obw. irkucki; 1953-1954; Nr Inw. E.14772



48. Teresa Skalska; Wisiołek „Wiara-Nadzieja-Miłość”
wykonany z trzech różnych szczoteczek do zębów;
Tajszet, obw. irkucki; 1953-1954;
Nr Inw. E.16100



49. Teresa Skalska;
Krzyżyk wykonany ze szczoteczki do zębów
Tajszet, obw. irkucki; 1956;
Nr Inw. E.14781



50. Jan Jocher; *Krucyfiks z kości*;
Magłaki k. Kutaisi, ZSRR; 1945–1947;
Nr Inw. E.14746



51. *Miniaturowe puzderko z krzyżykiem należące do Zofii Sadowskiej;*
Tajszet, obw. irkucki?; Norylsk, Krasnojarski Kraj;
Nr Inw. E.13683/1-2



52. Władysław Kozub; Miniaturowy ryngraf z wrytym orłem w koronie i wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem; Rianzań, obw. rianzański, ZSRR; 19.02.1948; Nr Inw. E.14743



53. Krzyżyk z Pasyjką; ZSRR; po 1948 r.;
Nr Inw. E.15744



54. Szkaplerzyk z religijnego obrazka; ZSRR; 1940–1948;
Nr Inw. E.15745



55. Ryngraf z Orłem w koronie i Marką Boską z Dzieciątkiem;
miejsce powstania nieznane; styczeń – grudzień 1956;
Nr Inw. E.17814

17/5. 1942. r.
Oprowiażalismy
syna Ojca na
stepach.

Ze sybiru przyjechalismy
24 maja w roku 1946

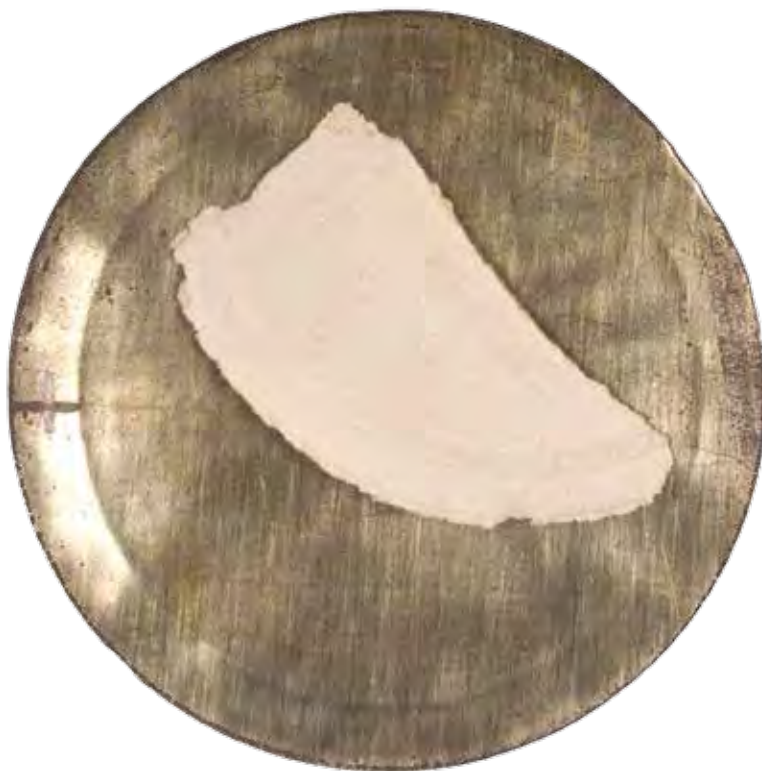
Rodzina Kawkowski
wyjeżdżająca na sybir
13. Kwietnia r. 1940.

MNE 17004

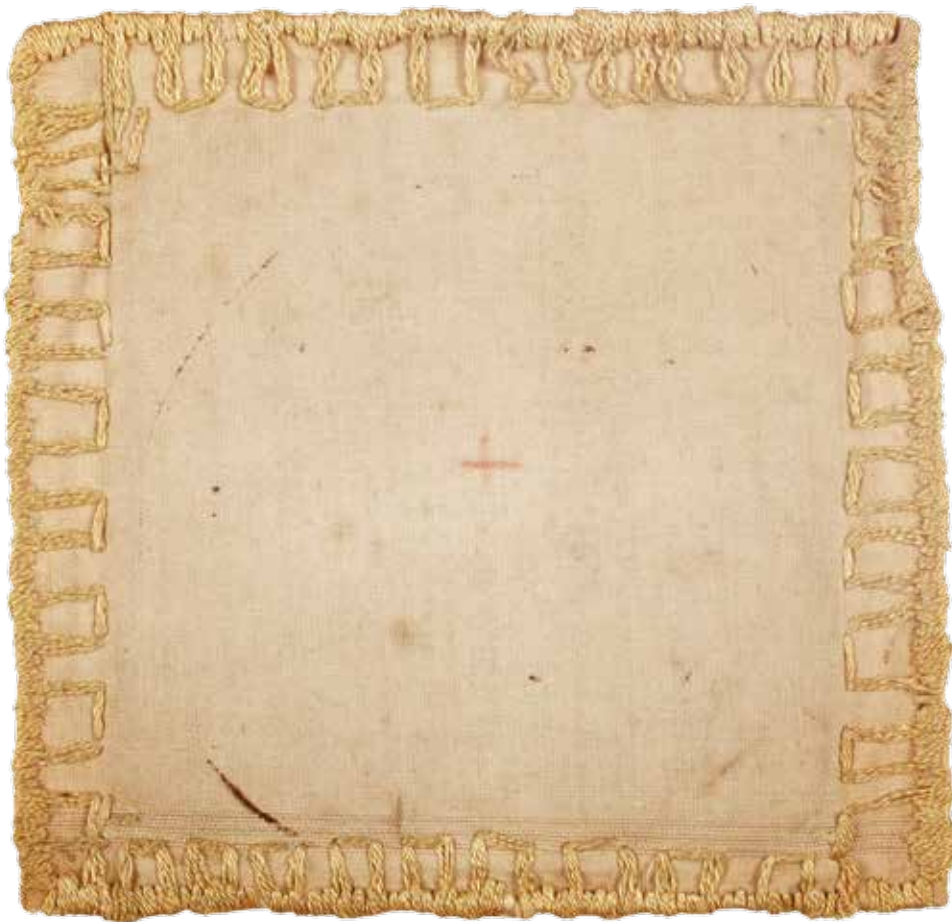
56. Cecylia Tymińska;
Karta z książeczki z odręcznymi notatkami;
Kazachstan (ZSRR); 27.05.1946;
Nr Inw. E.17004

Wanda Cejko
Cztery liryki
i wiersz „Modlitwa”
ułożone przez Wandę Cejko
i więźniów obozu w Warkucie,
Warkuta, Komi; 1945–1956;
Nr Inw. E.16254

Wanda Cejko
Cztery liryki
i wiersz „Modlitwa”
ułożone przez Wandę Cejko
i więźniów obozu w Warkucie,
Warkuta, Komi; 1945–1956;
Nr Inw. E.16254



58. Patena – okrągły talerzyk z wydrapany krzyżykiem, zrobiony z puszki po konserwie, używany jako parament do Mszy Świętej przez księdza Bronisława Barwickiego w obozie NKWD; ZSRR; po 1948; Nr Inw. E.15737



59. Kwadratowa palka z płótna usztywnionego w środku
żywana przez księdza Bronisława Barwickiego
w obozie NKWD; ZSRR; po 1948r.;
Nr Inw. E.15738



60. Filiżanka używana jako kielich do Mszy Świętej;
używana przez księdza [Bronisława Barwickiego]
podczas Mszy Świętej w obozie NKWD;
Bauscher Weiden; Niemcy; 1940;
Nr Inw. E.15736





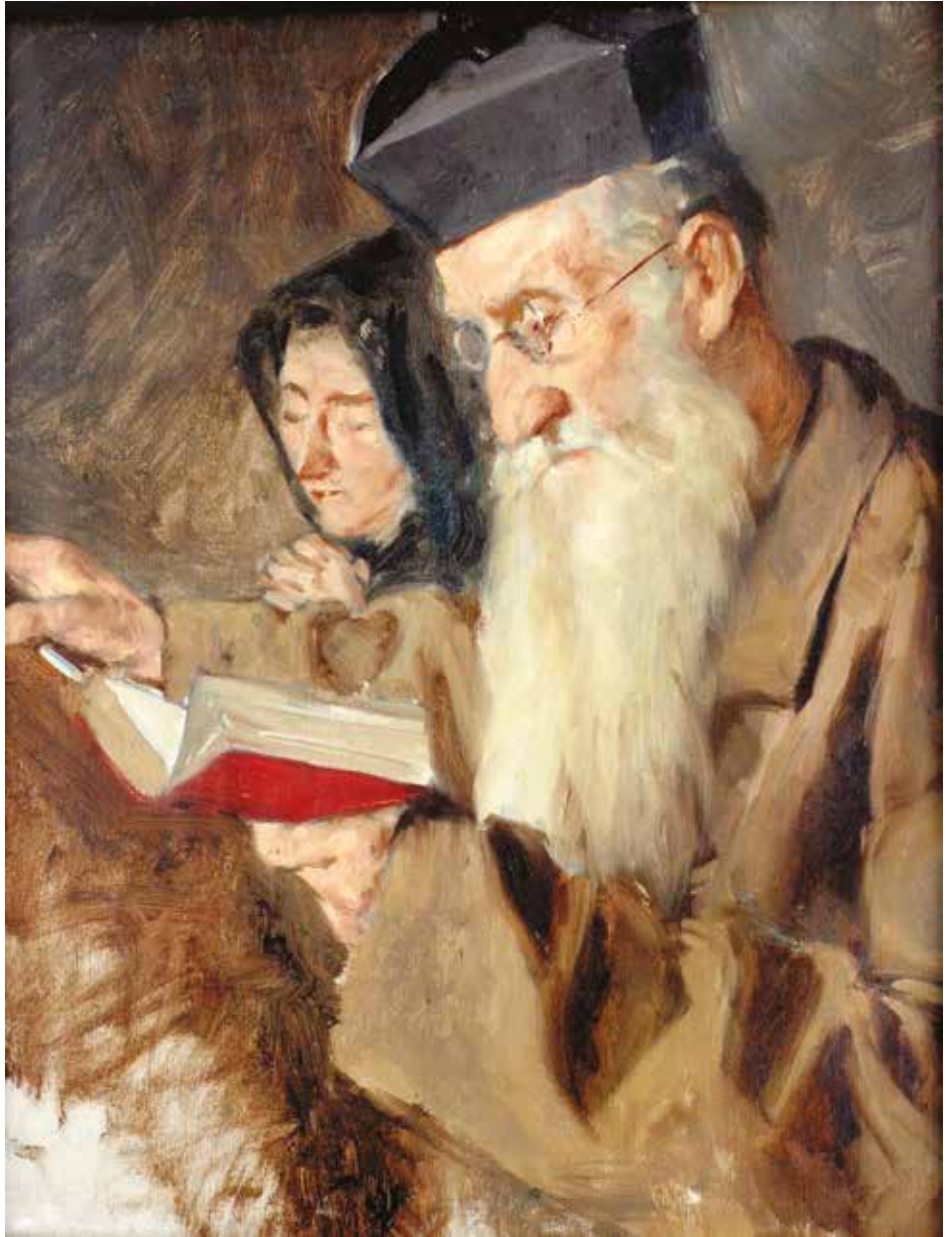
61. Podwójny krzyżyk używany przez księdza
Bronisława Barwickiego w obozie NKWD;
ZSRR; po 1948 r.;
Nr Inw. E.15739



62. Plakieta „Wizja zesańca z 1863 roku”;
Krzemieniec, 1900–1939;
Nr Inw. Rz.214



63. Stanisław Katerla (1830/3–1900); *Msza święta w kaplicy w Usolu; Usole na Syberii*; Nr Inw. Gr.3550



64. Aleksander Sochaczewski
(1843–1923); *Ksiądz w katedrze*
(*Studium do zaginionego obrazu*
„Śmierć dr Maya”);
Nr Inw. M.653



65. Aleksander Sochaczewski (1843–1923); *Matka z córką modlącą się (Rusinki)*; Nr Inw. M.698

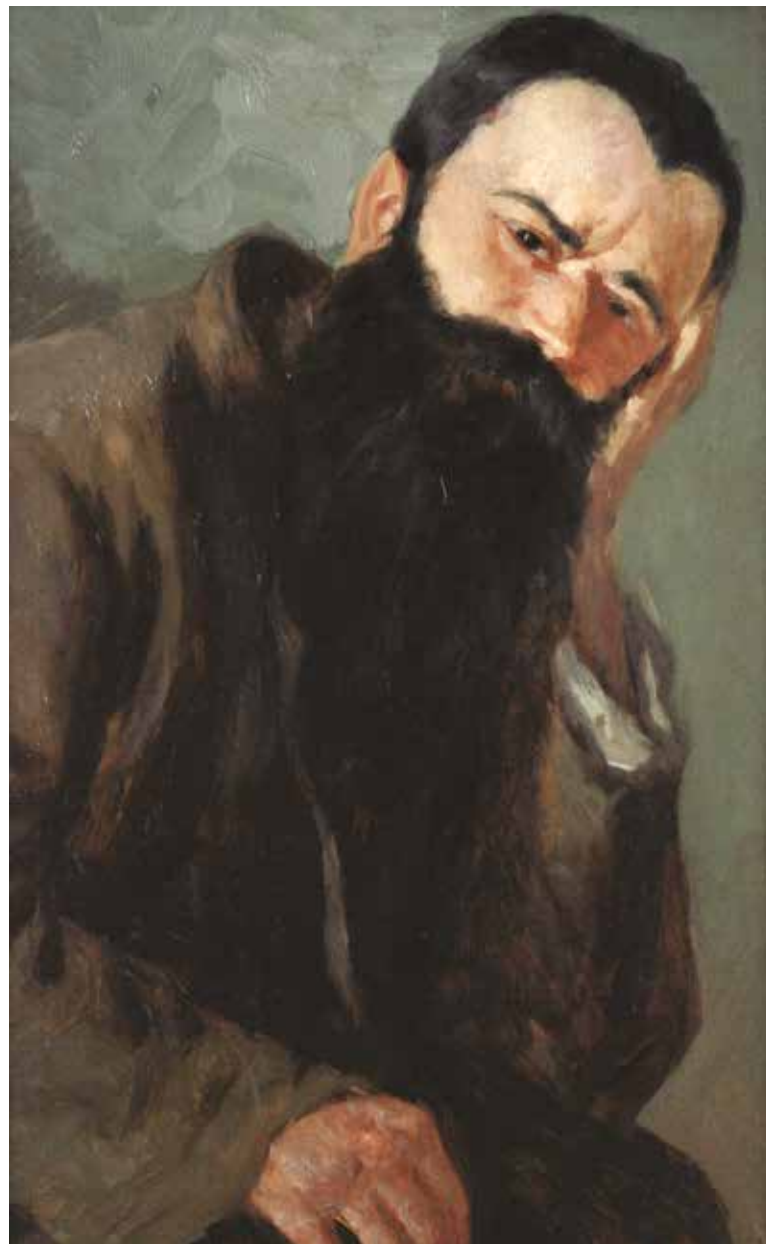


66. Aleksander Sochaczewski (1843–1923); *Szkice postaci zesańców: Wańko Rozbójnik, kobieta, kobiety modlące się*; Nr Inw. M.646



67. Aleksander Sochaczewski (1843–1923); *Trzy szkice wygnańców, między innymi księdza Kulczyckiego*,
Nr Inw. M.711

68. Aleksander Sochaczewski (1843–1923);
Ksiądz Kamiński;
Nr Inw. M.691





69. Aleksander Sochaczewski
(1843–1923);
Studium księdza w katordze;
Nr Inw. M.709



70. Alfons Kułakowski (1927–2020);
Czerwona prawda – tryptyk;
Nr Inw. M.593



71. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Budowa kościoła w Oziernoje (obwód kokczetawski)*; Nr Inw. Gr.3327



72. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Zabawa przy cmentarzu*; Nr Inw. M.560



73. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Niedziela w Biełtojarce*; Nr Inw. M.534



74. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Msza Święta w piwnicy domu mieszkalnego w Biełogardzie*; Nr Inw. M.514



75. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Pamięci księdza Józefa Kuczyńskiego*;
Nr Inw. M.513



76. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Cmentarzyk w stepie Kazachstanu*, Nr Inw. M.337



77. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Nowy kościół*; Nr Inw. M.340



78. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Kościół w Zielonym Gaju* (obwód kokczetawski);
Nr Inw. M.525



79. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Kościół w Krasnoarmiejsku (Tajńsza)*; Nr Inw. M.524



80. Feliks Mostowicz (1947–2020); *Mogila*; Nr Inw. M.551

SPIS OBIEKTÓW NA WYSTAWIE

Wszystkie pochodzą ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie

1. E.13037; Szczot Maria; *Saszetka z granatowego drelichu z haftem krzyżkowym*; Kazachstan; datowanie: lata 50. XX w.; wymiary: 25,7 × 19,9 cm; technika: szycie, haft; tworzywo: drelich, nici;
2. E.13357; Bajorek Jan; *Pamiętnik Sybiraka-„Afrykańczyka”*; Tengeru, Tanzania; datowanie: 1948-1949; w jasnozielonej płóciennnej oprawie, zdobionej haftem krzyżkowym i sznurkiem skręconym; z różnokolorowej muliny. Na tylnej okładce wyhaftowany napis: „Afryka/ 24-6-1948/ Tengeru”; wymiary: 19,5 × 13,2 cm; technika: rękopis, haft; tworzywo: płótno, papier, mulina
3. E.7015; *Tabakierka ks. Antoniego Mackiewicza*; Na wieczku wśród neorokokowego ornamentu wryty krzyż, mszał, kielich oraz inicjały właściciela. Na ścianie frontowej pamiątkowy napis i data „1844”; autor nieznany; Polska; ok.1844; wymiary: 9,8 × 5,4 × 1,8 cm; ok. 140 g; grawerunek; złocenie; srebro; rzeczy osobistego użytku
4. E.13480; *Reprodukcja obrazu religijnego – Jezus w koronie cierniowej*; autor nieznany; Krasnojarski Kraj, ZSRR; datowanie: po 1946; wymiary: 28,1 × 22 cm; technika: druk; tworzywo: papier
5. E.13747; Obrazek religijny przedstawiający Józefa i Maryję z małym Jezusem wysłany ze Lwowa 25.12.1946 r. dla polskiego zesłańca. W dniu 7.10.1954 r. Polka Zofia [nazwisko nieznane] przekazała go Zofii; Sadowskiej, z którą wtedy przebywała w obozie pracy w Tajszecie; autor nieznany; Niemcy, Lwów, Tajszet, obw. irkucki Krasnojarski Kraj, ZSRR; datowanie: 25.12.1946 [data wysłania], 7.10.1954 [data dedykacji]; wymiary: 10,4 × 5,8 cm; technika: druk, rękopis; tworzywo: atrament; papier

6. E.13969; Tłomakowski Janusz (1896-1980); *Rysunek „Boże Narodzenie”*; Kazachstan; datowanie: 1950-1954; Matka Boska z Dzieciątkiem siedząca na drewnianej ławce przy kołysce. Na drugim planie; mała choinka postawiona na stole; wymiary: 14,5 × 10,3 cm; technika: rysunek; tworzywo: papier, ołówek
7. E.16048; Kozikowska Zofia; *Kartka bożonarodzeniowa ręcznie wykonana na zesłaniu*; Ural, ZSRR; datowanie: 1950?; A. Wycięta postać Dzieciątka Jezus w żłóbku naklejona na korze. B. Naklejony zasuszony; kwiatek i życzenia dla Alicji Czurukowej.; wymiary: 9 × 7cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: kora brzoźowa
8. E.13578; *Karnet z życzeniami wielkanocnymi*; autor nieznany, nieznany; Murta Wielka, Kraśnojarski Kraj; datowanie: 10 IV 1955; Na pierwszej stronie wycięty owal z widocznym rysunkiem kurczaka i pisanek oraz kokardka; z tasiemki, dalej dedykacja dla Zofii Sadowskiej; wymiary: 10,1 × 7,1 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament
9. E.13579/1; *Ręcznie wykonany karnecik z życzeniami wielkanocnymi*; autor nieznany, nieznany; Czuksza, Obw. Irkucki; datowanie: 1954; wymiary: 7,2 × 10,2 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament
10. E.13579/2; *Ręcznie wykonany karnecik z życzeniami wielkanocnymi*; autor nieznany, nieznany; Czuksza, Obw. Irkucki; datowanie: 1954; wymiary: 7,2 × 10,2 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament
11. E.13579/3; *Karnecik z życzeniami wielkanocnymi*; autor nieznany, nieznany; Czuksza, Obw. Irkucki; datowanie: 1954; Ręcznie wykonany karnecik ozdobiony rysunkiem kurczaków ciągnących „wóz” z połówki pisanki; wymiary: 10,5 × 7,2 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament
12. E.13579/4; *Karnecik z życzeniami wielkanocnymi*; autor nieznany, nieznany; Czuksza, Obw. Irkucki; datowanie: 1954; Ręcznie wykonany karnecik ozdobiony rysunkiem kurczaków ciągnących „wóz” z połówki pisanki; wymiary: 10,5 × 7,2 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament
13. E.13579/6; *Karnecik z życzeniami wielkanocnymi*; autor nieznany, nieznany; Czuksza, Obw. Irkucki; datowanie: 1954; Ręcznie wykonany karnecik ozdobiony rysunkiem kurczaków ciągnących „wóz” z połówki; pisanki; wymiary: 10,5 × 7,2 cm; technika: rysunek, kredka, atrament, rękopis; tworzywo: papier

14. E.13580; *Ręcznie malowana kartka wielkanocna*; autor nieznany; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 1955; wymiary: 9,7 × 13,8 cm; technika: rękopis; tworzywo: kredka, atrament, bristol
15. E.13581/1; *Ręcznie malowana kartka wielkanocna*; nieznany; Czuksza, Obw. Irkucki; datowanie: 1955; wymiary: 14,4 × 10 cm; technika: rękopis, akwarela kredka, atrament; tworzywo: papier
16. E.13581/2; *Ręcznie malowana kartka wielkanocna*; autor nieznany; nieznane; datowanie: 1955; wymiary: 14,6 × 9,8 cm; technika: rękopis, kredka, atrament, akwarela; tworzywo: papier
17. E.13581/3; *Ręcznie malowana kartka wielkanocna*; autor nieznany; Norylsk, Krasnojarski Kraj; datowanie: 1955; wymiary: 10,5 × 5,3 cm; technika: rękopis, kredka, atrament, akwarela; tworzywo: papier
18. E.14053; *Ręcznie wykonany karnet wielkanocny*; autor nieznany; Kazachstan; datowanie: 18.04.1954; wymiary: 5,9 × 9 cm; technika: rysunek, rękopis, akwarela; atrament; tworzywo: karton
19. E.14054; *Kartka świąteczna dla Wiary Bujalskiej*; autor nieznany; Kazachstan; datowanie: 18.04.1954; wymiary: 7,2 × 10,2 cm; technika: akwarela, tusz, rysunek, rękopis; tworzywo: karton
20. E.14896; *Karteczka wielkanocna*; autor nieznany; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 2.04.1956; wymiary: 5,1 × 7,1 cm; technika: rękopis, atrament; tworzywo: papier, nici
21. E.17889; *Kartka z życzeniami dla Teresy Skalskiej*; autor nieznany; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 10.04.1955; Napis kredką „Wesołego Alleluja!” rysunek dwóch kurczaków, bazi, dwóch pisanek, s.2 „Mojej uszanowanej i ulubionej p.Tereni! Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę zdrowia, zdrowia i zdrowia, spełnienia marzeń, a tam; szczęścia! Ala /Tajszet/10.4.55”; wymiary: 8 × 11,5 cm; technika: rękopis, rysunek kredką; tworzywo: papier, atrament, kredka
22. E.17891; *Kartka z życzeniami wielkanocnymi dla Teresy Skalskiej*; autor nieznany; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 10.04.1955; „Wesołego Alleluja” rysunek pisanki i bazi s.2 „Drogiej Pani Tereni – moc Najserdeczniejszych życzeń z okazji Świąt Wielkanocnych i.... zdrowia, szybkiego i szczęśliwego powrotu do Kraju i długiego jasnego życia Maria 10 IV; 55”; wymiary: 7 × 12 cm; technika: rękopis, rysunek kredką; tworzywo: papier, atrament, kredka

23. E.13584; *Ręcznie wykonana kartka z życzeniami*; autor nieznany; Wielka Murta; 1955; wymiary: 10,6 × 12,4 cm; technika: kredka, rękopis, atrament; tworzywo: papier; karta
24. E.13585; *Ręcznie wykonana kartka z życzeniami*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1954; wymiary: 12,9 × 10,4 cm; technika: kredka, rękopis, atrament; tworzywo: brystol, karta
25. E.14012; *Ręcznie wykonana kartka świąteczna*; Nadia; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 24.12.1953; wymiary: 12,5 × 12,1 cm; technika: akwarela, atrament, rysunek, rękopis; tworzywo: papier
26. E.14013; *Kartka z życzeniami*; Czepanis Irena; Tajszet, obw. irkucki?; datowanie: 25.12.1953; wymiary: 6 × 10,3 cm; technika: ręczne wykonanie, kredka, atrament, rysunek, rękopis; tworzywo: papier
27. E.14051; *Kartka świąteczna z życzeniami dla Zofii Sadowskiej*; nieznany; Norylsk, Krasnojarski Kraj; datowanie: 24.12.1953; wymiary: 5 × 10 cm; technika: akwarela, atrament, rękopis, rysunek; tworzywo: karton
28. E.17816; *Kartka świąteczna z życzeniami na Boże Narodzenie dla Heleny Stańczyk*; nieznany; Norylsk, Krasnojarski Kraj; datowanie: 24.12.1954; Rysunek farbą pejzażu, na odwrocie życzenia, rkps, podpis nieczytelny; wymiary: 5 × 8 cm; technika: rękopis, malowanie; tworzywo: karton, atrament, farba, długopis
29. E.13588/1 *Karnecik z życzeniami bożonarodzeniowymi*; Ręcznie wykonany karnecik ozdobiony; rysunkiem gałązki choinki i bombki z zimowym krajobrazem; z napisem „Bóg się rodzi”; autor nieznany, nieznany; Krasnojarski Kraj, ZSRR; XII 1953; wymiary: 7,1 × 10,1 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament; laurka, karta
30. E.13588/2 *Karnecik z życzeniami bożonarodzeniowymi*; Ręcznie wykonany karnecik ozdobiony; rysunkiem gałązki choinki i bombki z zimowym krajobrazem; z napisem „Bóg się rodzi”; autor nieznany, nieznany; Krasnojarski Kraj, ZSRR; XII 1953; wymiary: 7,1 × 10,1 cm; technika: rysunek, rękopis; tworzywo: papier, kredka, atrament; laurka, karta
31. E.13589/1; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 5,4 × 8,9 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta

32. E.13589/2; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 5,4 × 8,9 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
33. E.13589/3; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 5,2 × 7,1 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
34. E.13589/4; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 3,4 × 7 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
35. E.13589/5; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 4 × 7,6 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
36. E.13589/6; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 5 × 7,2 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
37. E.13589/7; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 5 × 7,2 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
38. E.13589/8; *Ręcznie wykonana kartka przesłana do Zofii Sadowskiej*; nieznany; Tajszet, obw. irkucki; 1953; wymiary: 5 × 7,2 cm; technika: kredka, akwarela, atrament, ręczne wykonanie; tworzywo: papier; karta
39. E.13590; *Karnecik z życzeniami bożonarodzeniowymi w okładce z kory*; autor nieznany, nieznany; Tajszet, obw.; irkucki; XII 1953; wymiary: 4,4 × 6 cm; technika: atrament, rękopis; tworzywo: kora brzoźowa; laurka, karta
40. E.14931; Przyszlakowski Michał; *Różaniec*; Kaługa, ZSRR; datowanie: po 1944; wymiary: dł. 37 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: drut
41. E.14932; Przyszlakowski Michał; *Różaniec*; Kaługa, ZSRR; datowanie: [1944-1946]; wymiary: dł. 25 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: tworzywo sztuczne, metal

42. E.15132; Jonkajtys Marian; *Różaniec sybiracki wykonany przez Mariana Jonkajtysa dla upamiętnienia miejsc martyrologii Polaków na Wschodzie*; Warszawa; datowanie: [1990-1999]; wymiary: krzyż: 37,2 × 21,4 cm, ryngraf: 23 × 16 cm; wagonik: 5,5 × 8,3 cm; technika: ręczne wykonanie, inkrustacja; tworzywo: drewno, metal
43. E.15260; *Różaniec złożony z drewnianych, brązowych paciorków. Krzyżyk z cienkiego, miedzianego, zwiniętego; spiralnie drutu*; autor nieznany; Ural, ZSRR; datowanie: [po 1945 r.]; wymiary: dł. 50 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: drewno, drut, miedź
44. E.15261; Lang Karol (Władysław Sikora); *Różaniec z cienkiego przewodu izolacyjnego w kolorze wiśniowym, z krzyżykiem równoramiennym; oraz elementem z kości łączącym części*; Swierdłowski (RFSRR); datowanie: [po 1945 r.]; wymiary; dł. 44 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: tworzywo sztuczne, kość
45. E.17807/1-3; *Należąca do księdza Kisiela torebeczka na różaniec z czarnego materiału, pozostałości różańca z chleba w formie pyłu i ocalałe dwa paciorki różańca*; autor nieznany; Poćma koło Moskwy; datowanie: 1952; wymiary; technika; tworzywo; 7,5 × 6 cm; wyrób ręczny; płótno, sznurek, nici
- E.17807/1; *Torebeczka na różaniec z czarnego materiału, wyhaftowane kolorowe kwiaty, sznurek zrobiony z nici*; autor nieznany; Poćma koło Moskwy; datowanie: 1952; wymiary: 7,5 × 6 cm; technika: wyrób ręczny; tworzywo: płótno, sznurek, nici
- E.17807/2; *Pozostałości różańca z chleba w formie pyłu*; autor nieznany; Poćma koło Moskwy; datowanie: 1952; wymiary; technika; tworzywo; wyrób ręczny; chleb
- E.17807/3; *Dwa paciorki z różańca księdza Kisiela*; autor nieznany; Poćma koło Moskwy; datowanie: 1952; wymiary; technika; tworzywo; 0,7 × 4 cm; wyrób ręczny; drewno, metal
46. E.17862; Sawicz Czesław; *Różaniec wykonany w kopalni miedzi w „Stieplag” Nr 1 z izolacji przewodów elektrycznych i drutu z liny stalowej przez więźnia Nr SF-126 Czesława Sawicza żołnierza IV Wileńskiej Brygady AK „Narocz” ps. Horski*; Kazachska SRR Dżezgazgan; datowanie: 1944-1956; wymiary: dł. 30 cm; technika: wyrób ręczny; tworzywo: drut
47. E.14772; Skalska Teresa; *Miniaturowy wisiorek „Wiara-Nadzieja-Miłość” wykonany ze szcotteczki do zębów (serduszko, krzyżyk, kotwiczka) w kolorze żółtym*; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 1953-1954; wymiary: 0,8 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: plastik

48. E.16100; Skalska Teresa; *Wisiołek „Wiara-Nadzieja-Miłość”*; Miniaturowa ozdoba wykonana z trzech różnokolorowych kawałków szczoteczki do zębów; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 1952; wymiary: 1,8 × 1,8 × 1,4 cm; technika: wys. ręczne wykonanie; tworzywo: plastik
49. E.14781; Skalska Teresa; *Krzyżyk ze szczoteczki do zębów*; Tajszet, obw. irkucki; datowanie: 1956; wymiary: 1,7 × 0,8 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: tworzywo sztuczne
50. E.14746; Jocher Jan; *Krucyfiks z kości*; Magłaki k. Kutaisi, ZSRR; 1945-1947; wymiary: 3,3 × 1,9 cm; technika: wykonanie ręczne; tworzywo: kość; biżuteria
51. E.13683/1-2; *Miniaturowe puzderko z krzyżykiem należące do Zofii Sadowskiej*; autor nieznan; Tajszet, obw. irkucki?, Norylsk, Krasnojarski Kraj; datowanie: ok. 1955; wymiary: śr. 1,8 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: metal
52. E.14743; Kozub Władysław; *Miniaturowy ryngraf z wyrytym orłem w koronie i wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem*; Rianzań, obw. rianzański, ZSRR; datowanie: 19.02.1948; wymiary: 1 × 0,8 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: blacha
53. E.15744; *Krzyżyk z Pasyjką*; autor nieznan; Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; datowanie: po 1948 r.; wymiary: wys. 3,5 × 2,3 cm (rozpiętość ramion); technika: rzeźbienie; tworzywo: tworzywo sztuczne
54. E.15745; autor nieznan; Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; datowanie: 1940-1948; *Szkaplerzyk z religijnego obrazka, zafoliowanego i obszytego różową nitką*. Na jednej stronie wizerunek gorejącego serca i krzyża otoczonego cierniową koroną oraz napisy: NAJŚW. / SERCE JEZUSA / PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE; wymiary: 3,6 × 2,7 cm; technika: druk; tworzywo: papier, celuloide, nici
55. E.17814; *Ryngraf z Orłem w koronie i Marką Boską z Dzieciątkiem*. Poniżej tekst „Pod Twoją Obronę; Uciekamy Się”, na łańcuszku. Na odwrocie wydrapany tekst: Mateńko dziękuję Za powrót; do Ojczyzny I 1956 XI”; autor nieznan; nieznane; styczeń – grudzień 1956; wymiary: 7 × 5,5 cm; technika: wyrób fabryczny; tworzywo: metal; ryngraf
56. E.17004; Tymińska Cecylia; *Karta z książeczki z odręcznymi notatkami*. Zapisana jednostronnie, na drugiej stronie ornament ze srebrnych lilijek na czarnym tle; Kazachstan (ZSRR); 27.05.1946; wymiary: 11,5 × 7,2 cm; technika: rękopis, atrament; tworzywo: karton; notatnik

57. E.16254; Cejko Wanda; *Cztery liryki i wiersz „Modlitwa” ułożone przez Wandę Cejko i więźniów obozu w Workucie*. Wiersze spisane na płótnie przez Wandę Cejko; Workuta, Komi; datowanie: 1945-1956; wymiary: 41,2 × 15,1 cm; technika: rękopis; tworzywo: płótno, ołówek
58. E.15737; *Patena – okrągły talerzyk z wydrapanym krzyżykiem, zrobiony z puszki po konserwie. Używany jako parament do Mszy Świętej przez księdza Bronisława Barwickiego w obozie NKWD*; autor nieznany; Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; datowanie: po 1948; wymiary: śr. 7,7 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: blacha
59. E.15738; *Palka liturgiczna. Kwadratowa palka z płótna usztywnionego w środku, obszyta dookoła żółtą mreżką z nici bawełnianych, z wyrysowanym na środku czerwonym krzyżykiem*; autor nieznany; Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; datowanie: po 1948 r.; wymiary: 10,2 × 9,9 cm; technika: ręczne wykonanie; tworzywo: płótno, nici, bawełna
60. E.15736; *Filiżanka używana jako kielich do Mszy Świętej; używana przez księdza [Bronisława Barwickiego] podczas Mszy Świętej w obozie NKWD*; Magazyn Realiów, regał 29, półka 088; 65.; Bauscher Weiden; Niemcy; 1940; wymiary: wys. 6 cm, śr. 8,5cm; technika: wyrób fabryczny; tworzywo: porcelit; naczynie
61. E.15739; *Podwójny krzyżyk używany przez księdza Bronisława Barwickiego w obozie NKWD*; autor nieznany; Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; datowanie: po 1948 r.; wymiary: wys. 9,8 cm, rozpiętość ramion 6,5 cm; technika: wyrób rzemieślniczy; tworzywo: mosiądz, mosiądz wysokonikłowy
62. Rz.214; *Plakieta „Wizja zesańca z 1863 roku”*; autor nieznany; Krzemieniec; 1900-1939; wymiary: śr. 33 cm; technika: 1,5 kg sztanca; tworzywo: stop; płaskorzeźba
63. Gr.3550; Katerla Stanisław (1830/3-1900); *Msza święta w kaplicy w Usolu. W centrum przedstawienia widok budynku z krzyżami katolickimi, z ludźmi stojącymi na ganku i pod otwartymi oknami. Widok Kościołka Katolickiego w Irkuckim Solnym Zakładzie*; Usole na Syberii; datowanie: 1865-1873; wymiary: 20,6 × 33,6 cm; technika: akwarela, piórko; tworzywo
64. M.653; Sochaczewski Aleksander (1843-1923); *Ksiądz w katordze (Studium do zaginionego obrazu „Śmierć dr Maya”)*; datowanie: przed 1900; wymiary: 64 × 52 cm; technika: olej; tworzywo: płótno

65. M.698; Sochaczewski Aleksander (1843-1923); *Matka z córką modlące się (Rusinki)*; Monachium; datowanie: 1890-1894; wymiary: 44,5 × 53 cm; technika: olej; tworzywo: płótno
66. M.646; Sochaczewski Aleksander (1843-1923); *Szkice postaci zesańców: Wańko Rozbójnik, kobieta, kobiety modlące się*; Monachium; 1890-1894; wymiary: 64 × 78 cm; technika: olej; tworzywo: płótno; obraz
67. M.711; ; Sochaczewski Aleksander; (1843-1923); *Trzy szkice wygnańców, między innymi księdza Kulczyckiego*; przed 1894; wymiary: 44 × 75 cm; technika: olej; tworzywo: płótno; obraz
68. M.691; Sochaczewski Aleksander (1843-1923); *Ksiądz Kamiński*; datowanie: 1884-1913; wymiary: 68 × 45,5 cm; technika: olej; tworzywo: płótno
69. M.709; Sochaczewski Aleksander (1843-1923); *Studium księdza w katordze*; 1884-1913; wymiary: 70 × 57 cm; technika: olej; tworzywo: płótno; obraz
70. M.593; Kułakowski Alfons (1927-2020); *Czerwona prawda – tryptyk*; Polska – Witoszewo; datowanie: 2010-2012; wymiary: złożony: 150 × 170 cm, rozłożony: 150 × 344 cm; technika: akryl; tworzywo: dykta
71. Gr.3327; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Budowa kościoła w Oziernoje (obwód kokczetański). Grupa mężczyzn wznosi ściany i zbija więźbę dachową niewielkiego kościoła. Przed frontem tłumek gapiów*; Kazachstan; datowanie: 1991-1996; wymiary: 24,3 × 32,5 cm; technika: akwarela; tworzywo: papier fakturowy
72. M.560; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Zabawa przy cmentarzu*; Kazachstan; datowanie: 1980-1990; wymiary: 69 × 96 cm; technika: olej; tworzywo: płótno
73. M.534; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Niedziela w Biełojarce*; Kazachstan; 1984; wymiary: 46,7 × 46,8 cm; technika: olej; tworzywo: pilśni; obraz
74. M.514; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Msza Święta w piwnicy domu mieszkalnego w Biełojarce*; Kazachstan; 1986; wymiary: 58,5 × 59,3 cm; technika: olej; tworzywo: pilśni płyta; obraz
75. M.513; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Pamięci księdza Józefa Kuczyńskiego*; Kazachstan; po 1960; wymiary: 91,8 × 65 cm; technika: olej; tworzywo: płótno; obraz

76. M.337; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Cmentarzyk w stepie Kazachstanu*; Kazachstan; datowanie: 1992; wymiary: 29 × 41,4 cm; technika: olej; tworzywo: płótno
77. M.340; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Nowy kościół*; Kazachstan; datowanie: 1992; wymiary: 60 × 82 cm; technika: olej; tworzywo: płótno
78. M.525; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Kościół w Zielonym Gaju (obwód kokczetawski)*; Warszawa; datowanie: 1995; wymiary: 60 × 60 cm; technika: olej; tworzywo: płótno
79. M.524; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Kościół w Krasnoarmiejsku (Tajńska)*; Warszawa; datowanie: 1995; wymiary: 32 x 34 cm; technika: olej; tworzywo: pilśni
80. M.551; Mostowicz Feliks (1947-2020); *Mogila*; Kazachstan; datowanie: 1980-1990; wymiary: 66,5 × 93,5 cm; technika: olej; tworzywo: płótno

Galeria Malarstwa Historycznego Muzeum Niepodległości

1. Prezentacja obrazu olejnego Mirosława Mirońskiego, *Portret Ignacego Paderewskiego* (29 czerwca 2012);
2. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Antoni Chruściel – Monter* (1 sierpnia 2014);
3. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Warszawa'44* (1 sierpnia 2015);
4. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Pamięci 189 tysięcy Warszawiaków zaginionych i pomordowanych przez Niemców* (1 września 2016);
5. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Maria Cetys – żołnierz Armii Krajowej* (1 sierpnia 2018);
6. *Olga Leopoldyna Stawecka, Siostra Maria Eligia (1886–1933). Legionistka, zakonnica* (Dom Bochniaków. Stowarzyszenie Miłośników Bochni i Ziemi Bocheńskiej, 6 listopada 2018 – 25 marca 2019, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej 24 – 25 kwietnia 2019, Muzeum Więzienia Pawiak, 26 kwietnia – 15 maja 2019);
7. Prezentacja zakupów do zbiorów Muzeum Niepodległości: Marian Adamczyk, *Piłsudski i Witos*, Stanisław Bodes, *Zapomniana szarża Policji Państwowej – Husynne, 24 września 1939*, Hakob Mykayelyan, *Kościuszko w sukmanie*, Natalia Shayon, *Tadeusz Kościuszko przy globusie* (19 grudnia 2018 – 28 stycznia 2019);
8. *Święto 1. Maja*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Tymon Niesiołowski, Hanna Garwadowska, Edward Dziechciarczyk, Tadeusz Jan Kozłowski, Antoni Łyżwański, Witold Miller, Teresa Pągowska (1 – 9 maja 2019);
9. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Władysław Orkan* (14 maja 2019);
10. Bogusław Lustyk, *Dziś idę walczyć Mamo!*, Grafika i rysunki (25 lipca – 28 sierpnia 2019);
11. *Wojenna Warszawa*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Tadeusz Roman, Jerzy Brzozowski, Zygmunt Łopuszyński, Stanisław Poznański (2 września 2019);
12. *Był taki wrzesień*. Wystawa plenerowa – Dom Kultury „Świt” (11 września 2019);

13. *II wojna światowa w twórczości współczesnych malarzy*. Wystawa po plenerze malarskim. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (29 listopada 2019 – 12 czerwca 2020), Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów Muzeum Niepodległości (30 czerwca – 17 lipca 2020), Fundacja Willa Polonia w Lublinie (18 lipca – 28 sierpnia 2020), Biblioteka Kraków (1 – 18 września 2020);
14. Janusz Trzebiatowski, *Armenia. Szlakiem katedr i chaczkarów* (Galeria Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej 18 grudnia 2019–28 stycznia 2020, Galeria Fundacji Willa Polonia w Lublinie 29 stycznia – 24 lutego 2020, Galeria Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie 1 marca – 8 kwietnia 2020, Galeria Biblioteki Kraków 5 maja–25 czerwca 2020, Muzeum im. Schafstall w Neuenstadt 6 – 11 lipca 2021, Muzeum Janusza Trzebiatowskiego w Chojnicach 17 – 19 września 2021, obecnie obrazy prezentowane są na wystawie stałej w Dworze Sztuki w Siennicy Różanej);
15. *Niech się mury pną do góry*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Eugeniusz Arct, Aleksander Kobzdej, Włodzimierz Panas, Stanisława Stelmarzewska–Panasowa, Andrzej Feliks Szumigaj, Alfred Lenica. Wystawa on line, w Internecie (premiera 8 maja 2020);
16. *Ostatnie dni walki. Rocznica zakończenia Powstania Warszawskiego*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Józef Skrobiński, Stanisław Żółtowski, Józef Młynarski, Hanna Żuławska, (1 – 31 października 2020);
17. Magdalena Latosiewicz, *Twarze Niepodległości*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Marszałek Józef Piłsudski, Marszałkowa Piłsudska, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Roman Dmowski, Wojciech Korfanty, Gen. Józef Haller, Gen. Tadeusz Rozwadowski, Gen. Franciszek Latinik, Gen. Lucjan Żeligowski. Pierwsza odsłona, on line (premiera 4 listopada 2020);
18. *Kobiety dla Niepodległej*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Anna Gudzińska, Maria Dębiana, Halina Kraheńska. Wystawa on line (premiera 9 listopada 2020);
19. *Jacek Malczewski*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: *Sybirak, Złożenie do trumny, Niedziela w kopalni, Szkic, Raporty policyjny, Powrót Sybiraka*. Wystawa on line (premiera 19 stycznia 2021).
20. *Jerzy Krawczyk i jego realizm metaforyczny*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: *Totenbestattung, Aufpassen Mutti, Czeladnik złotnika, Wrzesień, Lenin*, (21 lipca – 29 sierpnia 2021);
21. Magdalena Latosiewicz, *Twarze Niepodległości* (17 lutego–25 kwietnia 2021);
22. *1 maja 1905 w Warszawie* (29 kwietnia – 15 maja 2022);
23. *Odbudowa Warszawy*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości; Eugeniusz Arct, Aleksander Kobzdej, Dawid Haltrecht, Tadeusz Roman, Jerzy Brzozowski, Ryszard Skupin (12 maja 2022 – 16 stycznia 2023);

24. *Walery Eljasz Radzikowski – artysta i patriota*, (18 stycznia – 18 kwietnia 2023);
25. *Poszły wici po zaściankach. Insurekcja 1863*; (27 kwietnia – 20 czerwca 2023);
26. *Pamięć o Powstaniu Styczniowym. W zbiorach Muzeum Niepodległości* (20 stycznia–2 lipca 2023);
27. *General Haller i jego legenda*. Wystawa w Sanktuarium Jana Pawła II w Radzyminie (14 maja 2023);
28. *RADZYMIN 1920. W obronie Odrodzonej* (23 maja – 7 czerwca 2023);
29. Hakob Mikayelyan, *Ludność Radzymina w 1920* (1 – 31 lipca 2023);
30. *Radzymin 1920. Ratunek dla Europy!* (1 sierpnia – 30 listopada 2023);
31. *Ludzie tradycji kościuszkowskiej* (Maciejowice: 5 – 10 października 2023, Warszawa, Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów 13 – 27 października 2023, Warszawa: Galeria Brama Bielańska 9 listopada 2023 – 30 stycznia 2024);
32. Krzysztof Lachowicz, *Paweł Edmund Strzelecki i Góra Kościuszki* (wystawa kolekcji znaczków pocztowych i pocztówek), Garwolin: (5 – 10 października 2023), Warszawa: Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów (13 października – 20 listopada 2023);
33. Hakob Mikayelyan, *Tadeusz Kościuszko. Generał armii amerykańskiej*, Warszawa: Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów (13 października – 20 listopada 2023), Warszawa: Galeria Brama Bielańska (2 lutego – 8 maja 2024).
34. *Rozmowa z historią, 25 obrazów na 25-lecie Samorządu Województwa Mazowieckiego*, Warszawa: X Pawilon Cytadeli Warszawskiej (1 grudnia 2023 – 15 maja 2024).
35. Hakob Mikayelyan, Grażyna Kostawska, Piotr Szałkowski, *Raławickie zwycięstwo Tadeusza Kościuszki*, Warszawa: Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów (4 kwietnia – 8 maja 2024), Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (1 – 15 lipca 2024).
36. Hakob Mikayelyan, Grażyna Kostawska, Piotr Szałkowski, *Od Raławic (1794) do Radzymina (2020)*, Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w Radzyminie, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie (17 – 31 lipca 2024), Gminne Centrum Informacji, Kultury, Sportu i Rekreacji w Długosiodle (1 – 17 września 2024).
37. *Wszystko gra. As bierze raz. Z Kartami w niewoli i na wolności*, Warszawa: Galeria Brama Bielańska (10 – 23 maja 2024).
38. *Wszystko gra. Szach i mat. Szachy w drodze do Niepodległości*, Warszawa: X Pawilon Cytadeli Warszawskiej (17 maja – 23 sierpnia 2024)

Redaktor prowadzący
Małgorzata Karolina Piekarska

Fotoskład i łamanie
Krzysztof Woźniak

Korekta
Marta Kucharska

Organizacja produkcji
Piotr Maroński

Promocja
Justyna Wszyńska

ISBN 978-83-67398-79-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl

tel. 826 90 91 w. 41

Realizacja poligraficzna

WPK

Nakład 200 egz.



MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI

25^{lat} SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

